

SŁOWO

WIBRO Środa 24 lipca 1929 r.

Wino, Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 4. Telefony: redakcji 17-52, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto czekowe P.K.O. 16299. W sprzedaży detalu, cena pojedynczego Nr. 20 gr.

Opłata pocztowa szezona ryczałtem. Redakcja reklamów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE — ul. Szepczyńskiego — A. Laszuk.
BIENIAKONIE — Bufet kolejowy.
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZY — Bufet kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy S. Zwierzynski.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jaźwińskiego.
NOWOGRODEK — kiosk St. Michalskiego.
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia spółdz. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewski.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WÓLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednozłotowy na stronie 2-jej i 3-jej 40 gr. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W N-rach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

Czy pokój, czy wojna

W sobotę, 20 lipca zaprosił mł. Briand p. Dowgalewskiego przedstawiciela SSSR, i p. Kao-Lu posła Chin i wręczył im pouczenie amerykańskie go sekretarza Stimsona, które głosi, że państwa, które podpisały obietnicę, że wojować pod żadnym warunkiem nie będą, wojować nie powinny. Na to pouczenie Chin powiedziały, że się zgadzają, SSSR, że Chiny nie naprawiły bezprawia, ale że SSSR jest nastrojona pokojowo, wreszcie Japonia, jak się dowiadujemy, oświadcza, że do akcji amerykańsko-francuskiej zaproszona nie była. Stanowisko Japonii jest wogóle decydujące. Czy Japonia będzie wolą wzmocnienie Chin, czy wzmocnienie SSSR. Swego czasu Japonia wzięła udział w poskramianiu powstania bokserkiego, a późniejszy wódz marszałek Ojama brał udział w Pekinie w konferencji wojskowej, której przewodniczył późniejszy jego przeciwnik gen. Liniewicz. Apelowaliśmy do Pata, aby nam przynajmniej na podstawie oświadczeń prasy angielskiej stanowisko japońskie naszkicował. Niestety, napróżno. Każda agencja ma swoją specjalność; polska specjalizuje się w bankietach wewnętrznych.

ECHA STOLICY

Uczestnicy międzynarodowego kongresu chirurgów na Zamku

WARSZAWA, 23—7. Pat. Wczoraj na cześć uczestników kongresu międzynarodowego towarzystwa chirurgicznego odbyło się na Zamku przyjęcie. Z powodu nieobecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej honory gospodarza domu czynił szef kancelarii cywilnej dr. Lisiewicz. Na przyjęciu obecni byli: wice-minister spraw zagranicznych dr. Wysocki, zastępca szefa protokołu dyplomatycznego Przędziński i inni.

Wczoraj w pałacu Rady Ministrów podejmował uczestników kongresu jego przewodniczący prof. Hartmann z Paryża. W bankiecie wzięli udział: zastępujący prezesa Rady Ministrów minister Stawoj-Składkowski, wice-minister dr. Wysocki, komisarz rządu Jaroszewicz, Wiceprezydent miasta prof. Błędowski oraz szereg przedstawicieli władz.

Zgon b. ministra Żychlińskiego

WARSZAWA, 23—7. Pat. Dnia 23 b. m. zmarł w Otwocku b. minister sprawiedliwości ś. p. Antoni Żychliński, który zajmował ostatnio stanowisko notariusza w wydziale hipotecznym sądu okręgowego w Warszawie. Ś. p. Żychliński uprzednio był prokuratorem sądu apelacyjnego w Lublinie, a następnie podprokuratorem Sądu Najwyższego. Pogrzeb odbędzie się w Warszawie.

Prace budżetowe

Ministerstwo poczt i telegrafów zakończyło już prace związane z przygotowaniem preliminarza budżetowego na rok 1931—32 i przestało go do ministerstwa skarbu.

Nowy przedstawiciel „Avala” w Warszawie.

Agencja „Orient” komunikuje, że były warszawski korespondent wielkiego dziennika zagrebskiego „Obzor”, znany publicysta jugosłowiański p. Vlastimir Maresz został mianowany polskim korespondentem agencji telegraficznej „Avala”. P. Maresz, bawący w Warszawie już od kilku lat, jest znany z dotychczasowej swej pracy publicystycznej, jako przyjaciel Polski. To też należy się spodziewać, że omniacia powyższa przyczyni się do zacieśnienia przyjaznych stosunków między Polską a Jugosławią.

Przerwany urlop min. Niezabyłowskiego.

W dniu 27 bm. minister rolnictwa, p. K. Niezabyłowski, przybędzie do Warszawy, a następnie uda się do Małopolski, aby towarzyszyć p. Prezydentowi Rzeczypospolitej przy objęciu ośrodków rolniczych.

Dziennikarze szwajcarscy w Krakowie

KRAKÓW, 23—7. Pat. Przybyła tu na jednodniowy pobyt wycieczka dziennikarzy szwajcarskich, którzy po zwiedzeniu Warszawy i P. W. K. w Poznaniu, wracają do ojczyzny. Gości powitał na dworcu imieniem krakowskiego syndykatu dziennikarzy red. dr. Rubel.

Przyjazd dziennikarzy niemieckich z niemieckiego G. Śląska na P.W.K.

W dn. 26 b. m. przybędzie do Poznania wycieczka dziennikarzy niemieckich z G. Śląska niemieckiego celem zwiedzenia P. W. K. W skład wycieczki wchodzi m. in. pp.: H. Schadewaldt, nac. redaktor „Ostdeutsche Morgenpost” (Bytom), H. Koitz, nac. redaktor „Volksblatt” (Zabrze), R. v. Freyhold, nac. redaktor „Allgemeiner Lokalanzeiger” (Bytom), W. Matzel, kierownik „Telegraphen Union” (Gliwice), H. Heckel, kierownik biura prasowego m. H. Zabrak, Gajdzik, red. „Oberschlesischer Anzeiger” (Raciborz), J. Fritsche, korespondent dzienników berlińskich (Gliwice).

Nowa wycieczka Polaków z Ameryki.

Członkowie wycieczki Polaków z Ameryki rozpoczęli drugi dzień swego pobytu w Warszawie wysłuchaniem mszy św. w kościele św. Krzyża, poczem wybrana delegacja złożyła cały szereg oficjalnych wizyt. m. in.: ks. kardynałowi Kakowskiemu, w prezydium Rady Ministrów, w Sejmie i Senacie, postowi Stan. Zjedn. A. P., prezydentowi miasta i t. d. Po południu Komitet Główny przyjęcia wycieczki Polaków z Ameryki i innych krajów podejmował swych gości podwieczorem w ogrodzie Bagateli. O godz. 20-jej w sali Rady Miejskiej odbyło się uroczyste powitanie wycieczki przez władze rządowe i komunalne, zakończone wspaniałym rautem, na którym królowały—Miss Americana, Miss Zgoda, Miss Alliance z Miss Polonią na czele.

Z ZA KORDONÓW

Samobójstwo Polki w Worniach

W obozie koncentracyjnym w Worniach popełniła samobójstwo przez powieszenie się na kracie okna b. nauczycielka szkoły powszechnej polskiej w Birsztanach, 24-letnia Anna Swiętorzecka.

Nie mogąc znieść katuszy moralnych spowodowanych dwuletnim zamknięciem w obozie koncentracyjnym Swiętorzecka postanowiła targnąć się na życie. Wypadek ten wywołał w obozie wielkie wrażenie.

Akompanjament do noty kowieńskiej

Według wiadomości nadeszłych z Kowna, urzędowa agencja „Elta” rozpoczęła intensywnie „informować” prasę kowieńską o wypadkach zaszłych na terenie linii demarkacyjnej. Prasa kowieńska powtarza więc najróżniejsze wiadomości o nowych „napadach” polaków cytując daty i miejscowości o przekraczaniu granicy, przesuwaniu wiech, strzelaniu, ruchu wojsk. Niekóre z tych wiadomości zamierzają zapewne przestępcy nawet Sowiety przed niebezpieczeństwem polskim, gdyż podają w formie „wielomówiela” informację o ruchach wojsk polskich na granicy sowieckiej, o rzekomej koncentracji wojsk w Baranowiczach i t. d. Alarmujący ton tych wiadomości rzuca się odrazu w oczy i nasuwa podejrzenie, iż są fabrykowane masowo w związku z ostatnią notą premiera Voldemarasa do Ligi Narodów.

Wielki pożar w Remigole

W tych dniach wybuchł wielki pożar w miasteczku Remigola, pow. Poniawskiego. Spłonęły 23 domy, w tem synagoga, 50 rodzin pozostało bez dachu nad głową.

„Lietuvos Žinios” o zniesieniu stanu wojennego i cenzury

„Lietuvos Žinios” polemizuje obecnie z „Lietuvos Aidas” na temat zniesienia stanu wojennego i cenzury. W jednym ze swych poprzednich numerów, urzędówka wyraziła sąd, iż „zniesienie stanu wojennego i cenzury więcej zależy od samej opozycji, a zwłaszcza od legalnych metod działalności opozycji, a nie od oporu rządu”. W odpowiedzi na to organ ludowców pisze: „Inniemu stanowi stan wojenny utrzymuje się jedynie dlatego, iż istnieje opozycja, która używa jakichś nadzwyczajnych metod. Niech tylko opozycja zginie, spali swe programy, zaprzemie wszystkie prace rządu i umilknie, wówczas w Litwie nie będzie ani stanu wojennego ani cenzury.”

Z podobnych wywodów „L. A.” otrzymuje się jedynie wniosek, iż stan wojenny i cenzura przestaną istnieć wtedy, gdy znikną wszystkie partie.”

Dalej „Lietuvos Žinios” nawiązując do oświadczenia urzędówki, aby opozycja zamiast agresywnych wystąpień zjęła się rzeczową krytyką, pisze:

„Jeśli już mówić o ustaleniu zasad rzeczowej krytyki, wówczas winna o tem rozstrzygnąć nie cenzura, nie grupy zainteresowane, które nie mogą być obiektywne, lecz bezstronny sąd, kierując się istotnymi dowodami. Opozycja zawsze żądała i żąda, aby o tem, co jest prawdą, a co fałszem w jej prasie, rozstrzygnął sąd, a nie przeciwny opozycji kierunek.”

Ciężkie więzienie za służbę w armii polskiej

W tych dniach sesja sądu wojennego w Szawłach rozważa sprawę niejakiego Jana Kupścia, oskarżonego ośmubieg w wojsku polskim Kupść w 1919 r. przybył z Litwy do Polski i zaciągnął się do wojska polskiego w którym przebył 2 lata. W końcu roku ubiegłego Kupść powrócił do Litwy, gdzie został natychmiast aresztowany i osadzony w więzieniu. Sąd, po rozpoznaniu sprawy, skazał Kupścia na 10 lat ciężkiego więzienia.

Jadłodajnia studencka instytucji szkoliwej dla spokoju publicznego

Z Kowna donoszą: Z rozporządzenia Komendanta miasta została zamknięta na cały czas trwania stanu wojennego jadłodajnia studencka przy Al. Wolności 34 jako instytucja szkodliwa dla spokoju publicznego.

Pieczkajtisowcy okradli mieszkanie naczelnika policji.

Z Kowna donoszą: W trzecim rejonie pogranicza pięciu uzbrojonych pieczkajtisowców wpadło do mieszkania nieobecnego podówczas naczelnika policji Wajlukonisa i zrabowali wiele rzeczy. Po dokonaniu rabunku, pieczkajtisowcy zbiegli.

Epidemia tyfusu plamistego w pow. Szawelskim

Z pow. Szawelskiego donoszą, iż w kilku wsiach zarejestrowano tu wypadki tyfusu plamistego. Epidemia została przeniesiona z Radziwiłłstek, gdzie również obecnie grasuje. To samo donoszą z pow. Trockiego, gdzie w kilku wsiach zanotowano wypadki i zapanowała tu choroba. Chorych natychmiast przewieziono do szpitala, do zagrożonych zaś miejscowości wysłano personel sanitarny celem przeprowadzenia ścisłej dezynfekcji.

Porozumienie, którego nie było

Dokoła załargu chińsko-sowieckiego

Sowiety odrzuciły pośrednictwo Francji

MOSKWA, 23.6. Pat. Komisarz spraw zagranicznych ogłasza następujący komunikat: Rząd francuski zwrócił się do rządu sowieckiego z propozycją podjęcia się pośrednictwa, celem pokojowego załatwienia konfliktu sowiecko-chińskiego. Propozycja ta uczyniona była w Paryżu przez ministra Brianda ambasadorowi Dowgalewskiemu i w Moskwie przez ambasadora Herberta Karachanowi.

W dniu wczorajszym Karachan w imieniu rządu sowieckiego udzielił ambasadorowi francuskiemu Herbertowi odpowiedź, zaznaczając, że propozycja francuskiego ministra spraw zagranicznych winna być należycie oceniona. Wszelako rząd sowiecki musi stwierdzić, że propozycja ta nie ma racji bytu wobec odmowy władz chińskich przywrócenia naruszonej podstawy prawnej, co jest niezbędnym warunkiem porozumienia, jak to zaznaczyła nota rządu sowieckiego dnia 13 lipca.

Co dotyczy sprawy możliwych późniejszych komplikacji, to rząd sowiecki musi zaznaczyć, że nikt tak nie troszczy się o utrzymanie pokoju, jak właśnie rząd sowiecki, o ile to od niego zależy. Niema najmniejszej wątpliwości, że rząd sowiecki był i pozostanie szanującym pokój.

Pośrednictwo, czy przyjacielska rada

PARYŻ, 23—7. Pat. Havas w związku z depeszą z Moskwy, donoszącą, że Sowiety odmówiły przyjęcia pośrednictwa Francji w konflikcie chińsko-rosyjskim wyjaśnia, że Briand ograniczył się wyłącznie do doradzenia przedstawicielom ZSSR i Chin zachowania rozważli, podkreślając, że wszelka akcja wojskowa sprzeciwiałaby się międzynarodowym zobowiązaniom, wynikającym z przystąpienia do paktu Kelloga.

Japonia nie może podzielić akcji francusko-amerykańskiej w sprawie zlikwidowania konfliktu.

TOKIO, 23.6. Pat. Komunikat ministerstwa spraw zagranicznych ogłasza ponownie, że Japonia nie otrzymała dotychczas oficjalnej wiadomości, dotyczącej demarche sekretarza stanu Stimsona w sprawie konfliktu rosyjsko-chińskiego. Sprawa tej demarche znana jest rządowi japońskiemu tylko z raportów ambasady japońskiej w Paryżu, w Tokio jednak niema jeszcze oficjalnej notyfikacji z Waszyngtonu. Komunikat dodaje, że w tych warunkach rząd nie jest w możności przyłączyć się do akcji francusko-amerykańskiej.

Japonia utrudnia kroki Chin

LONDYN, 23.VII. PAT. Według wiadomości z Tokio dowódca japońskiego garnizonu w Mandżurji wydał instrukcję władzom kolei południowo-mandżurskiej, aby odmawiała przewozu chińskich wojsk i amunicji oraz nie pozwalała na przedkroczenie terytorium kolejowego uzbrojonym oddziałom chińskim bez pozwolenia lokalnych japońskich dowódców.

Zerwanie stosunków mongolsko-chińskich

BERLIN, 23—7. Pat. „Telegraphen Union” donosi z Pekinu wlg wiadomości, otrzymanych z Urgi, rząd mongolski polecił oświadczyć, że w związku z zerwaniem stosunków między Rosją sowiecką a Chinami uważa również stosunki dyplomatyczne mongolsko-chińskie za zerwane.

Pokoje zamyrają rząd nankińskiego uzależnione od akcji Z. S. S. R.

BERLIN, 23.7. PAT. Donoszą tu z Londynu: Wiadomości, otrzymane w ciągu dnia wczorajszego z Szanghaju, mają potwierdzić, iż stanowisko rządu nankińskiego uległo zasadniczym zmianom. Według depeszy „Timesa” w związku z wczorajszymi obradami liderów stronnictwa chińskiego z Czang-Kai-Szkiem, ogłoszony został komunikat, który przypomina rządowi narodowemu obowiązek dalszego prowadzenia starań w kierunku porozumienia się z Sowietaми na drodze rokowań pokojowych oraz unikania zarządzeń wojennych, nawet wtedy, gdyby Sowiety rozpoczęli kroki zaczepne.

Jeżeli rząd sowiecki dopuści się świadomego naruszenia paktu Kelloga, to rząd chiński zgodnie z postanowieniami paktu Ligi Narodów, zwrócić się ma do Rady Ligi z prośbą o interwencję. Przedstawicielom dyplomatycznym Chin zagranicą polecono zakomunikować te decyzje wszystkim państwom z jednoczesnym potwierdzeniem, że Chiny godzą się powierzyć załatwienie konfliktu Lidze Narodów. Według informacji „Daily Telegraph” poseł chiński w Finlandii otrzymał miało polecenie udania się niezwłocznie do Moskwy celem nawiązania rokowań z rządem sowieckim.

Chiny wobec paktu Kelloga

WASZYNGTON, 23—7. Pat. Tutejszy poseł chiński, działający zgodnie z instrukcjami, otrzymanymi z Nankinu, zakomunikował sekretarzowi stanu Stimsonowi, iż Chiny pozostaną wiernie zobowiązaniom, wpływającym z paktu Kelloga i kontynuować będą swą działalność w duchu pokojowym.

Poseł niemiecki już urzęduje w ambasadzie sowieckiej w Pekinie

PEKIN, 23.7. PAT. Gmach ambasady sowieckiej został oficjalnie objęty przez posła niemieckiego. Rząd nankiński w dalszym ciągu ogłasza proklamacje, zaznaczając, iż pragnie on załatwienia konfliktu bez mieszania się państw cudzoziemskich za pośrednictwem Ligi Narodów.

ODPOWIEDZ SOWIECKA NA NOTĘ ZA POŚREDNICTWEM NORWESKIEGO CHARGE D'AFFAIRES.

MOSKWA, 23.VII. PAT. Dziś wręczono norweskiemu charge d'affaires Danielsonowi podpisaną przez Karachana odpowiedź na notę Danielsona z dn. 17 b. m., która zawierała zawiadomienie rządu angielskiego o jego zgodzie na podjęcie stanowisk dyplomatycznych pomiędzy Z.S.S.R. a W. Brytanią. Nota sowiecka przyjmując do wiadomości zawiadomienie rządu angielskiego, dotyczące jego dobrej woli w kierunku podjęcia stosunków dyplomatycznych pomiędzy W. Brytanią a Z. S.S.R., przerywanych bynajmniej nie z winy, ani na życzenia rządu sowieckiego.

ZASADA: RÓWNOŚĆ GODNOŚCI I SZACUNEK.

W dalszym ciągu nota zaznacza, iż rząd sowiecki wita tę propozycję w interesie obu krajów oraz w interesie sprawy pokoju i wyraża zdanie, że konieczne jest zawarcie w jaknajkrótszym czasie trwałego układu w kwestiach spornych.

Rząd sowiecki sądzi, iż ten trwały układ może dojść do skutku jedynie w drodze zasady traktowania obu stron na zasadzie równości oraz przez zachowanie wzajemnej godności i szacunku.

Rząd sowiecki godzi się na prawa i zobowiązania przysługujące państwom, pozostającym we wzajemnych stosunkach dyplomatycznych, o ile rząd angielski godzi się również na te prawa i zobowiązania.

P. DOWGALEWSKI JEDZIE DO LONDYNU.

Rozumiejąc dobrze, iż nota angielska ma na widoku jedynie wstępną wymianę poglądów, wyłącznie na temat procedury, dotyczącej dyskusji nad spornymi kwestjami, a nie na temat ich istoty, oraz zdając sobie sprawę z tego, że wzmiankowane rokowania, dotyczące procedury, będą mogły być ukończone w ciągu bardzo krótkiego czasu, rząd sowiecki udzielił swemu ambasadorowi we Francji Dowgalewskiemu instrukcji udania się w tym celu do Londynu.

PROCES ULITZA

KATOWICE, 23 VII. PAT. Dziś o godz. 9 min. 15 rozpoczął się tu przed izbą karną sądu okręgowego proces przeciwko Otonowi Ulitzowi, przewodniczącemu niemieckiego Volksbundu, byłemu postowi na sejm śląski, oskarżonemu o pomoc do dezercji poborowemu Wiktorowi Białuże, któremu jako przewodniczącemu Volksbundu wystawił na blankiecie firmowym Volksbundu oświadczenie z datą Katowice 15 czerwca 1925 roku, stwierdzające, że Białucha jest członkiem Volksbundu i jako popisowy musi uciekać do Niemiec, który to czyn stanowi występki z § 89 i 102 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Trybunałowi przewodniczył prezes izby karnej dr. Herlinger, sędziami są wiceprezes Mieszkiewicz i sędzia okręgowy Borodicz. Oskarża prokurator Małkowski. Obronę oskarżonego wnoszą adw. dr. Baj z Katowic i adw. Śmiarowski z Warszawy. Na sali jest kilkunastu sprawozdawców pism zagranicznych oraz kilkadziesiąt osób z publiczności.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przystąpiono do przesłuchania oskarżonego Ulitza, który zeznaje w języku niemieckim. Oskarżony zaprzeczył, by powołany w akcie oskarżenia dokument pochodził od niego, a w szczególności wypierał się podpisu. Przewodniczący powołał 34 świadków, tak ze strony oskarżenia, jak i obrony.

Obroncy wniesli o sprowadzenie nowych rzeczoznawców, prócz powołanego z urzędu prof. Króla z Krakowa. Obrona domaga się mianowicie p.p. Kwocińskiego znawcy pisma, Axmana, znawcy pisma maszynowego i profesora uniwersytetu krakowskiego Vukadźniczowa, znawcy języka. Sąd po naradzie rozstrzygnął, że zawzięcie tych rzeczoznawców, o ile w toku rozprawy zajdzie tego potrzeba. Z kolei przystąpiono do postępowania dowodowego.

W dalszym ciągu rozprawy przeciwko Ulitzowi przesłuchiwano świadków. Świadek kpt. Zychon przedstawił, w jaki sposób dosiadek do wykrycia przestępstwa. Świadek oświadczył w toku zeznań, iż posiada informacje, stwierdzające, że po procesie Volksbundu wywiad niemiecki usiłował uprowadzić zagranicę obciążających świadków, a mianowicie —panne Woźnikównę i p. Kneblównę, czemu jednak zostało przeszkodzić. Świadek adw. Wolny b. marszałek Sejmu śląskiego, wyraził swą opinię, iż dokument, stanowiący podstawę oskarżenia nie jest autentyczny.

Świadek Bielawski zeznał, że miał kilkakrotnie w rękach akta Volksbundu i raz widział papier, na którym rozstrzelonemu drukiem było napisane nazwisko Bielucha. Świadek Woźnikówna, potem Kneblówna, pracująca w swoim czasie w biurze Volksbundu, opowiadała, iż często zgłaszała się tam mężczyźni w wieku od 20 do 21 lat, którzy oświadczaali, iż są Niemcami i nie chcą służyć w polskim wojsku. Tych ludzi odsyłano do biura Volksbundu, które miało im ułatwić wyjazd zagranicę. O g. 19.15 rozprawa dzisiejsza została odroczone do jutra godz. 8.30 rano.

P. Prezydent Rzeczypospolitej w Małopolsce Zachodniej

JASŁO, 23.VII. PAT. Przed wyjazdem z Miejsca Piastowego ofiarował Pan Prezydent 1000 zł. dla wychowanków szkoły rzeźbiarskiej, którą zwiadał. Dyrektorka szkoły oraz uczniowie serdecznie dziękowali Panu Prezydentowi za ten wymowny dowód życzliwości.

TARNOBREZEG, 23.VII. PAT. W ostatnim dniu swego pobytu w Jasle Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął przed Magistratem hold dzieci jasielskich, które wręczyły Mu piękny wieniec z kwiatów. Pan Prezydent przeszedł następnie przed frontem kompanii przysposobienia wojskowego, poczem udał się do kościoła, gdzie wysłuchał Te Deum oraz wzniesionego przemówienia, wygłoszonego przez ks. pr. Samborskiego. W chwilę Pan Prezydent przedstawicielom Ludzkiej Kamienicy Dolnej, gdzie zatrzymali się na noc, fantejskiej wręczył Mu memoriał w sprawie odbudowy zniszczonego mostu.

Pan Prezydent obiecał rozpatrzyć tę sprawę. We wsi Baranów, leżącej na granicy woj. łwowskiego, towarzyszył Panu Prezydentowi woj. Góluchowski oraz gen. Galica. Z Krzeptowa-Bojanowa, gdzie mieszki się poligon artylerji, eskadra samolotów 2 p. lotniczej z Krakowa, towarzyszyła Panu Prezydentowi do Tarnobrzegu, który był kulminacyjnym punktem hołdu i owacji dla dostojnego gościa. Przed bramą tryumfalną Pana Prezydenta wiał burmistrz miasta, przedstawiciele duchowieństwa, starosta, oraz p. Zdzisław Tarnowski, a w imieniu miejscowego rolnictwa przemówił do Pana Prezydenta prezes okręgowego towarzystwa rolniczego Artur Tarnowski, zapewniając, że wszyscy rolnicy ożywni są chęcią pracowania dla dobra państwa, przyczynając się tem samem do potęgi Rzeczypospolitej, której Pan Prezydent jest symbolem i przedstawicielem.

Dzielo, godne podziwu — wybitny publicysta i zerk o P. W. K.

POZNAŃ, 23.VII. PAT. Wybitny publicysta czeski redaktor Jan Hejrek zamieścił w jednym z ostatnich numerów dziennika „Narodni Politika” entuzjastyczne sprawozdanie ze swego pobytu na P.W.K. Na granicy polsko-niemieckiej — pisze autor — obchodzi Polska niekrawie zwycięstwo dzieła kulturalnego, które wzbudza podziw u przyjaciół Polski. Kto widział międzynarodowe większe światowe wystawy, musi przyznać, że polski duch, polska ręka dokonały podziwu godnego dzieła, które odznacza się wszelkimi zaletami. Wystawa swoim wyglądem i urządzeniami pozostawia najpiękniejszą wrażenie. Porządek, dyscyplina zwraca na siebie uwagę i zmusza do zastanowienia się, co będzie po następnych 10-ciu latach pokoju. Autor, jako specjalista od spraw mniejszości narodowych w Niemczech, poświęca wiele miejsca Związкови Obrony Kresów Zachodnich.

TYSIĄCE KOBIEC
używa codziennie kremu
FASCINATA

Starożytny monety wykopano pod Rudziszkami

Przed paru dniami podczas robót ziemnych we wsi Sklary gminy rudzkiej jeden z robotników natrafił na dzikich kształtów urnę, po rozbiciu której znalazł kilkadziesiąt monet srebrnych. Monety momentalnie zostały rozchwytywane przez mieszkańców tej wsi, tak że w chwili gdy dowiedzieli się o tem policja i przybyła na miejsce nic już nie znalazła. Zdołano jednak odebrać około 30 monet. Są to srebrne niefiorowe blaski z różnymi znakami. Są to znaki obiegowe używane najprawdopodobniej w wieku XVI.

HORODZIEJ

Straż ogólna w Horodzieju. Straż Ogólna w Horodzieju rozwija się w myśl zasady, że nie ilość, a jakość straży jest świadectwem i gwarancją rozwoju akcji przeciwpożarowej w swoim rejonie, a najlepszą jej lustracją jest fakt powołania przedstawicieli. Dnia 15.VII. br. o godz. 12-30 pan starosta Czarniak z komisją, złożoną z o.c.b.p. dr. Pruskiego, pow. lekarza Krupskiego, inżyniera pow. komisarza Dereszk-Werczińskiego, komendanta pow. p. państw. Błażewicza, inspektora samorządowego i mjr. W. P. — w czasie swej inspekcji w Horodzieju zarządził alarm miejscowej straży ogniowej celem przekonania się o sprawności tejże. I aczkolwiek nieprzygotowani na ten wypadek, nie będąc nigdy w takich okolicznościach alarmowani, mimo to — w przeciągu 4-ch minut około 120 strażaków i 9 koni (na ogólną ilość 255 strażaków i 30 koni) stanęło w pogotowie, komendę których objął zast. komendanta straży p. Wład. Awinowicki, który przed komisją insp. odebrał raport i następnie zdał go p. staroście. Z postawy i ordynku widać było, że strażacy pod względem przysposobienia wojsk są doskonale wyszkoleni. Następnie straż produkowała się pokazami, demonstracjami w różnych okolicznościach, wykazując całkowite opanowanie sytuacji. Sprawność i dziarskość tych bezinteresownych obrońców od klęski ogniowej wzbudziła ogólne uznanie. Wyniosło się wrażenie, że miejscowa straż kroczy szybko po drodze pomyślnego rozwoju i jest oddana ideałowi państwu. Usprawnienie stanu organizacyjnego i taboru straży horodziejskiej — zawdzięcza się kierownictwu energicznemu i przedsiębiorczemu, a przedewszystkiem przesyłowi p. Iznakowi Awinowickiemu.

DUNIEWICZE

Likwidacja skutków pożaru we wsi Nowosiółki. W tych dniach p. starosta na pow. Postawski W. Niedzwiecki, wplany mieszkancom wioski Nowosiółki, tur. wplany 1.750 zł., tytułem zapomogi rządowej ofiarom pożaru, jaki zniszczył przed niedawnym czasem dziewięć gospodarstw. Jest to tylko zakończenie akcji pomocy, gdyż zaraz po pożarze z polecenia p. starosty udzielono pogorzelcom pomocy w postaci udzielenia pożyczki siewnej, dożywiania wszystkich pogorzelców ze wszystkimi członkami rodzin. Zarząd gminy zwolnił pogorzelców od powinności podatkowych na rzecz gminy w bieżącym roku.

Pogorzelcy, zebrani dla otrzymania zapomogi, wyrazili p. staroście podziękowanie za interwencję celem przydziału pomocy wyrażając radość i podziękowanie Rządowi na przyjęcie z pomocą dla nich w tak ciężkich chwilach.

Z uznaniem należy podkreślić działalność Powsz. Zakł. Ubezpiecz. Wzajem. Wzajem. dyrektor P. Rackiewicz osobiście przybył 3-go dnia po pożarze z p. inspektorem Ubezpiecz. na pow. Postawski do Nowosiółek celem oszacowania strat i natychmiastowej wypłaty zaliczki. Resztę należności wypłacono w ciągu kilku dni.

Dożywianie ludności. W czasie, od końca marca na terenie tej gminy jest dożywiana ludność, która została dotknięta w ubiegłym roku klęską nieurodzaju. Pomoc ta pochodzi ze strony Rządu. W tym czasie dożywiano miesięcznie 749 osób i 350 dzieci w szkołach. Na czas ferii do 10 VIII. wydano dzieciom szkolnym, zamiast jak poprzednio gotowanej strawy, zboże. Ludność jest zadowolona z pomocy tej, chociaż jak wszędzie nie brak i tu malkontentów.

Budowa pomnika poległym w walkach o wolność. Wykonując uchwałę komitetu obchodu 10-letnia Niepodległości Polski, zawiązał się na terenie tej gminy Komitet budowy wspomnianego pomnika, w skład którego wchodzi przedstawiciele wszystkich sfer i wyznań bez względu na narodowość.

Komitet ten pozostaje pod protektoratem p. starosty na pow. postawski W. Niedzwieckiego. Kosztorys został opracowany przez p. architekta Dezora na sumę na sumę 6.000 zł. Przewidywanym przystępuje obecnie do zakładania fundamentu pod pomnik i projektuje się zakończenie robót na jesień, tak gdy tylko nastąpi zimaowa pora.

Mjr. Kubala podejmie nowy lot przez Atlantyk

Stan zdrowia uczestnika tragicznego lotu jest coraz lepszy

PONTA DEL GADA, 23-7. Pat. Zawinał tu statek polski „Iskra“, wiozący zwłoki majora Idzikowskiego. Jadący tymże statkiem major Kubala czuje się o tyle dobrze, że udał się na ląd na przechadzkę. Oświadczył on przedstawicielom prasy, że wadliwe funkcjonowanie motoru zmusiło lotników do lądowania. Mjr. Kubala wyraził następnie ubolewanie z tego powodu, iż na Azorach niema terenów do lądowania. W związku z propozycją kolonji polskiej w Stanach Zjednoczonych nabycia nowego aparatu mjr. Kubala oświadczył, iż gotów jest podjąć w roku przyszłym nowy lot przez Atlantyk pod warunkiem, iż rząd polski przyjmie tę propozycję.

Nabożeństwo za duszę p. lotnika Idzikowskiego w Krakowie

KRAKÓW, 23-VII. PAT. Staraniem prezydium Rady miejskiej L.O.P.P. oraz do pomocy 2 p. lotniczego odbyło się dzisiaj w kościele Mariackim uroczyste nabożeństwo za duszę s. p. mjr. Idzikowskiego, odprawione przez ks. bisk. Rospada.

W nawiązanie ustawiono katechizm, przez którym warte honorową pełnią oficerowie. Na nabożeństwie byli obecni przedstawiciele województwa z radcą Nowakowskim, prezydent miasta sen. Rolle, korpus oficerski, delegacja weteranów 63 roku oraz bardzo liczna publiczność.

Pod mszą św. ks. gen. Niezgodza wygłosił kazanie o bohaterstwie polskiego lotnika. Orkiestra wojskowa z towarzyszeniem chóru wykonała utwory żałobne.

Ostatni sygnatarjusze paktu Kelloga

Złożenie dokumentów ratyfikacyjnych przez Austrię i Bułgarię

WASZYNGTON, 23-7. Pat. W dniu wczorajszym w Departamencie stanu złożone zostały dokumenty ratyfikacyjne paktu Kelloga przez przedstawicieli Austrii i Bułgarii. W dniu jutrzejszym prezydent Hoover ogłosi oficjalnie wejście w życie wymienionego paktu.

Prowizoryczna komunikacja z Chinami przez Chabarowsk — Władywostok do Niogorełoe

Ministerstwo komunikacji otrzymało od sowieckiego komisarzatu komunikacji dodatkową depesze, w której komisarz ten podaje do wiadomości, iż zorganizowana została prowizoryczna komunikacja do Chin drogą przez Chabarowsk-Władywostok, przyczem pociągi będą wysyłane raz w tygodniu: w czwartki ze stacji Niogorełoe i w piątki z Moskwy, w przeciwnym zaś kierunku — z Władywostoku do Moskwy, w poniedziałki.

Senat francuski przyjmie układ Young'a

PARYŻ, 23-7. Pat. Komisja spraw zagranicznych senatu zaaprobować wnioski sprawozdawców, wypowiadające się za ratyfikację układów w sprawie długów.

Zewsząd potrosze a głównie z Paryża

Cały Wiedeń jest głęboko przejęty wielką stratą jaką poniosła literatura austriacka, z powodu nagłej śmierci w kwiecie wieku jednego z największych poetów austriackich Hugona Hoffmanna.

Śmierć ta wywarła tem silniejsze wrażenie że została ona spowodowana tragicznym wypadkiem w rodzinie poety, gdyż znakomity poeta skończył nagle na aneurizm serca po przeczytaniu listu w którym syn jego uzasadnia swoje samobójstwo.

W tym samym czasie Londyn miał również swoją sensację chociaż mniej tragiczną. Mianowicie do biura pocztowego na Saint-James street zgłosił się osobnik ubrany w zwykły mundur listonosza w godzinach ekspedycji poczty i zażądał wydania mu wszystkich paczek i listów poleconych. Ponieważ osobnik ten nie wzbudzał podejrzeń, tak swoim wyglądem jak i zachowaniem, wydano mu posyłki polecone i listy nie żądając wylegitymowania się i dopiero po przyjeździe właściwego listonosza przekonano się że poprzedni był sprytnym złodziejem.

Prawdopodobnie jest to sprawa zorganizowanej szajki amatorów posyłek poleconych operującej na terytorjum Wielkobrajtyjskim, gdyż z tego samego dnia spostrzeżono przy segregowaniu listów i przesyłek pocztowych w głównym urzędzie pocztowym w Londynie, brak przeszło stu paczek w worku zawierającym korespondencję z Kanady. Statkiem Laurentic przybyło do Liverpoolu przeszło sto worków z korespondencją owe 100 paczek zginęło z worka, który zawierał polecone przesyłki do londyńskich filij banków Kanadyjskich. Ponieważ pieczęcie na worku były nie naruszone, prowadzi się obecnie śledztwo czy rzeczywiście te posyłki były wysłane z Montrealu czy też numery tychże trafiły omyłkowo do listu wysłanych paczek.

Porozumienie francusko-niemieckie jest na najlepszej drodze, gdyż nie tylko na drodze politycznej i ekonomicznej widać znaczne postępy ale oba państwa celem zbliżenia i zaznajomienia się wprowadziły już od lat paru wymianę młodzieży uczącej się na czas wakacyjny. Dnia 4 lipca przybyła do Paryża wycieczka uczącej się młodzieży pod kierownictwem Dyrektora liceum Porloff i profesora Schneider. Po zwiedzeniu Paryża uczestnicy wycieczki

Bombowy atak na Londyn

W aerodromie w Hendon koło Londynu odbyły się w dniu 13 lipca wielkie popisy lotnicze.

Popisy odbyły się pod protektoratem i w obecności księcia Walji, Mac Donald i Lilipa Snowdena, widowni temu przyglądało się przeszło sto tysięcy widzów. Na program widowiska złożyły się: akrobacyjne ewolucje aeroplanów, skok ze spadochronem, walka pomiędzy aeroplanami, i zombardowanie fikcyjnego portu.

Wojska atakujące składały się z trzech eskadr miotaczy bomb, pomimo energicznej postawy eskadry lotniczej prowadzącej kontrofensywę, do której służyła za cel został zburzony.

Przy tej okazji rozdano publiczności znaczną ilość broszur, przestrzegających że może przyjść chwila, w której Londyn zostanie zaatakowany przez flotę powietrzną i że w takim wypadku miasta nie będzie można obronić. Broszura poprzedzona była przedmową, o autorstwo której posiadają kanclerza Echiquier. Z. K.

Nowa zachęta do podróży do Rosji sowieckiej

W Rosji sowieckiej opublikowano obecnie dekret normujący jaką sumę pieniędzy każdy turysta musi wydać podczas swego pobytu w Rosji. Przy wyjeździe wszyscy turyści podlegają ścisłej kontroli, gdyż wolno im wywieźć tylko pozostałości z tego, co ze sobą przywieźli po potrąceniu sumy, którą powinni byli wydać w Rosji.

Przypuszczać należy że ten nowy przepis dla obcokrajowców nie wpłynie dodatnio na wzmocnienie ruchu turystycznego. Z. K.

OSOBY ZLANE STAŁE
potem, potem
DOPIERO, GDY ZACZNĄ
REGULARNIE STOSOWAĆ
ANODOR
MEDIKOS
POTRAFIA NALEŻYĆ
OGENIC, CO ZNACZY
NIGDY NIE POCIEĆ SIĘ!



Czytajcie Myśl Mocarstwową

jedyny organ młodego konserwatyzmu w Polsce.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Poznań, Cieszkowskiego 9.

HOFMANNSTHAL I DELBRÜCK

Kilka dni temu, w posiadłości swej majątkowej, w Rodaun pod Wiedniem, życia dokonał nagle, rażony jak piorunem tragicznym zgonem, liczący zaledwie 55 lat, największy w chwili obecnej, obok Rilke'go poeta niemiecki a nawet i na wszechświatowym Parnasie nie mający dziś równego sobie pod względem wysokości lotu w połączeniu z mistrzostwem poetyckiego kunsztu — toż z dobiegłości zainteresowania obejmujących chyba całą niezmierną skalę wszystkich kultur i wszystkich ideologii.

Zgasł — iście jak gwiazda na nieboskłonach — Hugo von Hofmannsthal. Potomek dawno już temu nobilitowanego rodu wielkich przemysłowców, wyrósł ze starodawnego pnia katolickiego patrycjatu wiedeńskiego — żywot miał od wczesnej młodości olimpijski... à la Goethe. Już w 17-ym, w 18-ym roku życia chodził w sławie niemal równej tej, co była jego udziałem w teraźniejszych czasach. Życie miał rodzinne, domowe, wręcz idealne.

I oto zrywa się, jak burza w pełni pogodnego dnia — katastrofa. Córce, wydanej zamąż do Heidelbergu za jednego z tamtejszych uniwersyteckich profesorów, powodzi się jak najniepójniej. Młodszy syn zaczynał już pewną nogą iść przez świat o własnych siłach. Tylko starszy syn, Franz, aczkolwiek zdolny, gruntownie wykształcony i niewyczerpanie pracowity, a ambity bez końca i miary, wciąż nie może, w jakikolwiek kierunku poczuć stałego gruntu pod nogami. Nic mu się w życiu — nie udaje. Jeździł aż do Ameryki, tam szukał szczęścia. Musiał wrócić nie wskorawszy nic i tam. Mógłby o sobie powiedzieć słowami poety: O m n i a

fui et nihil expedit...

Po jednej z niezliczonych prób przełamania przesładającego go losu, wraca Franz von Hofmannsthal pod rodzicielski dach (gdzie dla niego przecie jest aż nadto miejsca wśród sporego dostatku) i — w przystępie zrozpaczenia i rozbołałej miłości własnej — tymże rodzicielskim domu wystrząsa z rewolweru kres swemu życiu kładzie.

Ojciec, którego zrównoważenie przywykli ludzie podziwiać, usiłuje i tym razem przemódz piekielny wstrząs, który nim zachwiał. Lecz gdy przyszło wyjść z domu za trumną syna eksportowaną do kościoła w Rodaun, nie starczyło sił. Hofmannsthal jał staniać się i zdołał tylko, uchwyciwszy się ramienia żony, z przerażeniem w oczach te tylko dobyć z siebie wyraz:

— Co to jest?... Ja mówić nie mogę... Położony na otomane stracił przytomność. Nadbiegli lekarze. Stwierdzili atak apoplektyczny. Bezskuteczny był każdy zabieg. We dwie godziny potem Hugo von Hofmannsthal, nie odzyskawszy przytomności, już nie żył.

Cios był zbyt mocny. I ugodził w samo serce... którego wrażliwość wydała się tyłu nawet najzrliwsiemu wielbielowi dzieł poety — niedostateczną!

Parnasistą nazywano jakże często Hofmannsthal, mając na myśli znaną francuską szkołę poetycką. Powiadało, że chłodem wieje od jego przepięknych wierszy, jak od marmurów — choćby najbardziej mistrzowsko rzeźbionych. Lecz i Musseta i leż raz miano na ustach delectując się rozkosznym zaciekaniem roccoco w mnóstwie poezji Hofmannsthal. Tymczasem

ten „klasyczny austriacki“, jak go nazywano, był z rasy Lenau'a i Grillparzera, Raimunda i Nestora. Tyle w nim, w gruncie rzeczy, było — szukano nierzadko polskiego wyrazu — tej „deutscher Innigkeit i westerreichischer Zartheit“ — całkiem nieznanymi zarówno francuskim parnasistom jak Mussetowi... ani np. Vrchlickiemu, który przeciw te przychodził na pamięć gdy o Hofmannsthal mowa.

Mnóstwo, ani słowa, cerebralnego operowania zarówno filozoficznymi subtelnościami jak często istną kazuistyką wybujałej, przemiernionej formy, — ale co za wysoka, co za najwyższa klasa a tej całej poezji Hofmannsthal. Choćby się w niej nie gustowało bez pamiętnie, — to przynajmniej trzeba.

Dość przypomnieć te, które sławę niespełna 20-letniego poety ugruntowały, suto liryczną przepojone: studjum dramatyczne „Wczoraj“, poemat dramatyczny „Śmierć Tytjana“, dramat „Der Tor und der Tod“.

Potem przyszła nowa seria jednoaktowych utworów dramatycznych, ze słynną „Die Frau im Fenster“, przyszła ponura, przeraźliwa „Elektra“ — pełna okropieństw (którą grała przed wojną na scenie operowej warszawskiego Teatru Wielkiego Wysocka wywołując niezapomniane wrażenie niesamowitej, wstrząsającej grozy). Potem zjawia się „Edyp i Sinki“ — Hofmannsthalowski prolog do sofoklejskiego „Edypa“. Potem następuje jakby zrywanie się ze sobą Hofmannsthal i Ryszarda Straussa (co za pokrewne dwie natury artystyczne!) — do remu Hofmannsthal pisze tekst dla „Rosenkavalleria“ i dla „Ariadny na wyspie Naxos“, a tegoż 1912 go roku pisze Hofmannsthal dla Reinharda słynne widowisko (Festspiel) „Jeder-

mann“, które Reinhardt wystawia nierównanie w Salzburgu pod otwartym niebem. A ile znakomitych przekładów arcydzieł wszechświatowej literatury wyszło z pod pióra Hofmannsthal... Zaś tę całą twórczość o najwyższym napięciu przepłatają liryki, których już dziś żadna niemiecka antologia pominać nie może, ale także utwory komedowe o głębokiej „Innere Bedeutung“ jak np. „Der Schwelger“ lub „Die Frau ohne Schatten“, albo takie, prozą pisane świetne essays jak o Marji Teresie lub księciu Eugeniuszu Sabaudzkim, wkraczające w dziedzinę polityki w najszerszym jej rozumieniu, a w której to dziedzinie też Hofmannsthal bynajmniej nie czuł się obcym.

Tu mi urwać trzeba. Nie wytrzymaj więcej... spalył gazety! Wystarczy dla nich sama tylko aktualność Hofmannsthal? Umarł? Owszem... owszem... prosimy bardzo. Wiadomość nie nadzwyczajna ale zawsze — wiadomością. Mnóstwo, co prawda, ludzi nie wiedzieli, że Hofmannsthal w ogóle żyje. No, i nic im od tego nie dolegało.

Styszyście państwo? Naturalnie. No, to słuchajmy. I niech nam nikt nie przeszkadza. * Niemal jednocześnie z Hofmannsthałem w dniu 15-ym lipca, zakończył

złomską swą wędrowkę, długą, bo 80 lat i miesiąc kilka trwającą, inny luminar niemieckiej umysłowości i kultury, nie Austriak lecz Prusak rodowity, prof. Hans Delbrück.

Wielkie imię... rozgłośnie... którego powadze i wpływowi ulegały nieraz nawet sfery polityczne najmniej pochopne do liczenia się z cymkolwiek zdaniem.

Nestor historyków niemieckich, uczeń Hegla i Ranke'go znany był w świecie całym przedewszystkiem jako długoletni, coś czy nie od roku 1880-go redaktor naczelny wydawnictwa periodycznego historycznego o wysokim autorytecie naukowym: „Preussische Jahrbücher“.

W uniwersytecie berlińskim objął katedrę po Freitschke'm. Głównym jego tytułem do sławy są dwa przedewszystkiem kapitalne dzieła: „Geschichte der Kriegskunst“ oraz obszerna „Weltgeschichte“, której tom pierwszy ukazał się dopiero w 1924 r. obejmująca najświetniejsze wykłady profesora Delbrücka.

Znakomity historyk, ujmujący często pióro publicysty obdarzonego nie wyczerpanym temperamentem — odegrał też niemałą rolę polityczną. On to wychowywał, jeszcze między 1874 a 1880 rokiem trzeciego syna ówczesnego następcy tronu. To go cieszyło bardzo zbliżyło do przyszłego cesarza Fryderyka III go i jego małżonki, których tydzień zdeklarowanym wielbielcem tydzień ideologii cesarza Fryderyka gorliwym propagatorem. Nie przebaczył mu tego nigdy — ce-

*) Podczas uroczystego obchodzenia doświadczenia przez elity niemieckie, w listopadzie roku ub. w Berlinie 80-ty rocznicy urodzin Delbrücka, wygłosił on wspaniałą mowę wrapując w zdumienie siłą jej i swadą. Ale... po osmdziesiątym roku życia są to już cuda i dziwy — na krótką metę. Cz. J.

Sytuacja gospodarcza w Estonii

W dziale kroniki zagranicznej urzędowe wydawnictwo „Przemysł i Handel” podaje szereg ciekawych informacji o przeżywanej w Estonii kryzysie gospodarczym. Kryzys ten ma pewne cechy analogiczne z wstrząsem gospodarczym w innych państwach bałtyckich, i dlatego uważamy za wskazane przytoczyć tu uwagi „Przemysłu i Handlu”.

„Estonia przechodzi obecnie kryzys, który aczkolwiek w dużej mierze uzależniony jest od przyczyn przypadkowych — warunków atmosferycznych (zły urodzaj, zwłaszcza niedobór pasz w r. 1928), jednakowoż jest przede wszystkim kryzysem kredytowym i niepiętnym. Dość poważna ilość wolnych kapitałów, które pojawiły się na rynku estońskim dzięki reformie finansowej oraz pożyczce Ligi Narodów, zużyta została przeważnie w celu nadania gospodarstwu rozwojowi państwa znaczenie szybszego tempa. Nie liczone się przytem z ewentualną zmianą zdolności płatniczej i siły nabywczej ludności, co istotnie nastąpiło w r. ub. z powodu złych zbiorów i postawilo gospodarstwo narodowe Estonii przed dość poważnym kryzysem.

Zmniejszenie siły nabywczej ludności rolniczej pociągnęło za sobą zastój w innych gałęziach gospodarstwa narodowego. Jednocześnie banki, z Eesti Bank na czele, wprowadziły tak poważne restrykcje kredytowe, że brak kredytu odrzucał więcej dań się odczuć, niż również zresztą osłabiony zbyt. Wynikiem tego są trudności finansowe całego szeregu firm, liczne upadłości i wybitny wzrost ilości zaprotestowanych weksli. Na miejscu widzi się w tem nawet jeszcze dobre strony, jak np. selekcję przedsiębiorstw, przyczem przedsiębiorstwa opierające się na słabych podstawach, będą musiały upaść. Jednocześnie zwrócono uwagę na szereg niedogodności prawa skarbowego, niedość chroniącego interesy wierzycieli.

Poważne kredyty, jeszcze tak niedawno w dużej mierze udzielane życiu gospodarczemu, przyczyniły się do wzrostu importu, co spowodowało już od szeregu miesięcy trwającą pasywność bilansu handlowego. Początkowo zamierzano podniesienie cel, które miało zahamować import, uznane zostało wkrótce za zbyt daleko idący środek, wobec czego przedewszystkiem zwrócono uwagę na popieranie produkcji, a przeto i eksportu. W tym celu istnieje tendencja do obniżenia względnie zniesienia cel na szereg surowców przemysłowych. Jednocześnie Państwo poważnie interesuje się sprawą przejścia gwarancji kredytów eksportowych, mając na oku przedewszystkiem, o ile nie wyłącznie eksport wytworów przemysłowych do Z.S.R.R.

Kilka liczb, niżej podanych, odpowiednio zilustruje kwestję kształtowania się bilansu handlowego Estonii w ciągu kilku ostatnich miesięcy. Dane za maj świadczą o tem, że w tym miesiącu pasywność bilansu była bardzo wyraźnie zaznaczona, podobnie jak w kwietniu. Import wyniósł Kor. 13.2 milin., eksport zaś Kor. 9.4 milin., wobec czego saldo pasywne wyniosło Kor. 3.8 milin. W kwietniu importowano

| | Import | | Export | |
|-----------------------------------|--------|------|--------|------|
| | 1928 | 1929 | 1928 | 1929 |
| Artykuły spożywcze | 13.4 | 17.4 | 14.8 | 11.0 |
| Surowce i półprodukty przemysłowe | 12.9 | 12.8 | 12.7 | 13.0 |
| Wyroby gotowe inne | 21.5 | 21.2 | 15.7 | 13.3 |
| | 0.1 | 0.1 | 0.1 | |
| Ogółem: | 47.9 | 51.5 | 43.3 | 37.3 |

Zwiększone w r. b. liczby importów dają się przypisać wyłącznie wzrostowi importu artykułów spożywczych przedewszystkiem zaś zboża i maki. Zboże sprowadzono zarówno dla celów konsumpcyjnych, jak również i siewne, a wreszcie i na paszę (głównie żyta). To ostatnie jest powodem, że Estonia nie odczuła tak bardzo dotkliwego braku pasz, a jej eksport produktów zwierzęcych (masła, mięsa), choć spadł w omawianym okresie r. b. w porównaniu do r. ub. z Kor. 11.2 milin. do Kor. 9.2 milin., to ostatnio

już (kwiecień) zaczyna wykazywać ponowny wzrost (w zakresie produktów nabałowych). Eksport drzewa wykazuje minimalny spadek, natomiast pozycja wytworów przemysłowych wykazuje niższą dość poważną.

W miejscowych kołach gospodarczych oceniają bardzo optymistycznie znaczenie ratyfikowanego z końcem czerwca przez Reichstag niemiecki (Parlament estoński uczynił to wcześniej) traktatu handlowego niemiecko-estońskiego. Spodziewają się, że koncepto w życie, otworzy przed szerszą wchodzącą już stosunkowo górną wytworów gospodarstwa estońskiego szersze możliwości zbytu na rynku niemieckim.

Ostatnie dane za czerwiec pozwalają przypuszczać, że już wkrótce Estonia będzie miała poza sobą okres niedoboru handlu zagranicznego. Już trzeci tydzień czerwca przyniósł wzrost rezerwy walutowych Eesti-Bank. Biorąc poza tem pod uwagę, że widoki na urodzaj w r. b. są bardzo optymistyczne, należy stwierdzić, że optymizm, który znów zaczyna zabarwiać poglądy sier gospodarczych Estonii, ma realne podstawy, i że omawiany powyżej kryzys ustąpi miejsca widocznej poprawie. (—)

Tragiczne nieporozumienie

Około godziny 1-ej w nocy z 22 na 23, zamożny handlarz leśny, Lejzer Rutsztajn wracał przez ulicę Słowackiego od swojej małżonki, zamieszkałej na lotnisku w Zakrecie. Przechodzący tamtędy wywiadowcy Turkowski z kolega, nieznaną Rutsztajna powzięli co do niego podejrzenie, że to jest komunistka rozrzucający ulotki (Rutsztajn miał w ręku zawiąniętą z bielizną) i wezwali go do zatrzymania się. Rutsztajn miał przy sobie większą sumę pieniędzy i ta okoliczność uczyniła go widać skłonnym do uważania wywiadowców policji za bandytów. Rzucił się on do ucieczki, a za nim pobeegli wywiadowcy głośno wydając okrzyki. Gdy Rutsztajn z ulicy Słowackiego skręcił na Nowogrodzka, zastąpił mu koło składowi Weler, stróż tych składow, którego jednak Rutsztajn uderzył i odepchnął. W czasie mocowania się ze stróżem nadbiegł wywiadowca Turkowski i oszołomiony przez strach Rutsztajna uderzył go łaską. Turkowski, który uprzednio strzelał w powietrze, wypalił w Rutsztajna i zabił go. Trupa odwieziono do Pogotowia Ratunkowego, gdzie skonstatowano tylko śmierć. Kula trafiła go w klatkę piersiową z lewej strony i wyszła pod prawą łopatką. Zwłoki ofiary tragicznego nieporozumienia wczoraj o 11-ej przewieziono do kostnicy św. Jakóba.

Obowiązek dziennikarski nie poz-

wała nam tej notatki puścić bez kilku słów krytyki co do policyjnego regulaminu, pozwalającego na zatrzymanie przechodniów podczas nocy przez wywiadowców w ubraniach cywilnych. Skąd na lotnisko Boską ja mam wdziedzić, że wywiadowca, który wyłaził z za węgła na pustej ulicy i woła na mnie „stój” jest wywiadowcą, a nie bandytą. Jeśli to jest dzień, to przyjmujemy zgóry, że twarz każdego wywiadowcy świeci uczciwością i prawością, ale mroków nocy takie światło nie przenika. Nie wykluczamy zupełnie wypadku, gdy ktoś ulegający ustawicznemu napadom zareaguje na takie „stój” wystrzałem z rewolweru, a nie poddaniem się rewizji. Rozumiemy, że wywiadowca może wyreczać policjanta mundurowego w zatrzymywaniu osób, tylko albo podczas dnia, gdy wywiadowca spokojnie i swobodnie może pokazać swój znaczek zatrzymwanemu obywatelowi, albo w nocy tylko wtedy, gdy jest zupełnie pewny, że dany osobnik jest poszukiwanym przez niego przestępcą. Stanowczo nie można dopuścić, aby wywiadowcy policjini w nocy mogli zatrzymywać kogo się im podoba.

Mamy nadzieję, że energiczne kierownictwo policji wileńskiej, które w ostatnich czasach potrafiło załatwić wiele drażliwych spraw wjeździe i w tę kwestję i sprawę zabójstwa niewinnego człowieka przykładnie ukarze.

Bandurski, sztandar górnośląskich powstańców i s. p. Marszałek Foch.

Echa niezatwierdzenia budżetu gminy żydowskiej. W związku z nieprzyjęciem budżetu gminy żydowskiej odbyła się nadzwyczajne posiedzenie kom. miejskiego organ. sjonistycznej.

Na posiedzeniu tem dr. Wygodzki bronił prezesa zarządu gminy p. Kruka, przeciwko któremu skierowana była demonstracja z nieprzyjęciem budżetu. Dr. Wygodzki wystąpił przytem przeciwko dr. Krasnosiel-skowskiemu zarzucając mu złamanie dyscypliny partyjnej.

Wycieczka dziennikarzy czechosłowackich zwiędza Wilno. W dniu wczorajszym pociągiem warszawskim o godz. 8 min. 5 przybyła do Wilna po zwiedzeniu P.W.K., Krakowa i Warszawy wycieczka 8 dziennikarzy czechosłowackich. W skład wycieczki wchodzi: senator Pichl, prezes syndykatu dziennikarzy czechosłowackich, dyrektor Svihrvsky — (Centropress), naczelny redaktor Laurin — (Prager Press), naczelny red. Pimper — (Narodny Listy), naczelny red. dr. Fuchs — (Prager Abendblatt), redaktor Bass — (Ludove Noviny) Berno, naczelny red. Zamykal — (Nasinec Ohumunic), naczelny red. Kraus — (Ceteka).

Goście czechosłowaccy złożyli wizy p. wicewojewodzie Kirtiklisowi, który następnie rewizytował ich w hotelu Europejskim, gdzie zamieszkali. Goście odwiedzili również J.E. ks. biskupa Wł. Bandurskiego w jego mieszkaniu w pałacu.

Oprawdani przez kolegów wileńskich oraz urzędnika urzędu wojewódzkiego dziennikarze czechosłowaccy zwiedzali miasto.

Dzisiaj rano goście czechosłowaccy odjeżdżają na kilkodniowy pobyt do Rygi.

Działalność „Proświety”. Dn. 23 b. m. powrócił do Wilna prezes Radu Okręgowego białoruskiego Towarzystwa „Praświeta” p. Wiernikowski, który w ciągu dnia urządził na terenie województwa wileńskiego 5 wieców i 8 konferencji. Postawie białoruskie robotniczo-sielańskie klubu kilkakrotnie usiłowali rozbić i konferencje „Praświety”.

Sprawa Siermana znowu aktualna. Sprawa obsadzenia stanowiska lekarza szkolnego dla szkół żydowskich w Wilnie stała się znowu aktualną i wywołała ogólne zainteresowanie. Według umowy Magistratu ze związkami lekarzy żydów, stanowisko lekarza dla szkół żydowskich miało być obsadzone w porozumieniu ze związkami a tymczasem Magistrat ogłosił przetarg.

Teatr i muzyka. Teatr Polski (sala „Lutnia”). Ostatnie przedstawienie „Ewa bez zasłon”. Dziś, po raz przedostatni grana będzie ciesząca się rekordem powodzeniem „Ewa bez zasłon” z Zofią Jaroszewską w roli tytułowej. Codziennie zapelniona po brzegi widownia Teatru Polskiego oraz pełne entuzjazmu przyjęcie zarówno sztuki jak i naszego uroczego gościa Zofii Jaroszewskiej dobitnie świadczą o wyjątkowym powodzeniu sztuki.

Praska grupa zespołu teatru artystycznego w Wilnie. Stery miarodajne ze względu na wyjątkowo kulturalną działalność tego jednego w swoim rodzaju zespołu, udzieliły zezwolenia na krótki pobyt w Wilnie. Znakomici goście występować będą w sali „Lutnia”.

Pierwszy występ odbędzie się w piątek 26 lipca. Repertuar zapowiada: w piątek — „Bieda nie hańbi”, w sobotę — „Na drnie”, w niedzielę — „Wisniowy sad”, w poniedziałek — „Ożenek”, we wtorek — „Potęga ciemnoty”.

Bilety na wszystkie przedstawienia nabywać można codziennie w kasie teatru od 11—1 i 3—9 wieczór.

Siostry Halama w Wilnie. W sobotę 3 i niedzielę 4 sierpnia odbędą się w Teatrze Polskim dwa wieczory taneczne, znakomitych siostr Halama.

Koncert chórów wileńskich związku Towarzystw Śpiewających i Muzycznych. W niedzielę 28 b. m. w ogrodzie po-Bernardyńskim odbędzie się koncert chórów związkowych. W koncercie udział biorą następujące chóry: „ECHO” pod dyrekcją prof. W. Kalinowskiego, „Lutnia” prof. J. Leśniewskiego, Drukarzy — W. Mołodzieckiego oraz zespołone chóry męskie pod dyr. prof. W. Kalinowskiego. W programie między innymi — pieśni, które były wykonane na otwarciu zjazdu wszechświatowskiego w Poznaniu, a mianowicie „Do Melpomeny” — Lachmana i „Oczyznia” Nowowiejskiego. Przy fortepianie Z. Wajnberg.

Początek koncertu o godzinie 7 wieczorem (19).

CO GRAJĄ W KINACH?

Heljos — Gehema pasierbicy.
Kino Kol. „Ognisko” — Tajemnica telefonistki z centrali hotelowej.
Kino Lux — Burza, w roli głównej John Barrymore.
Kino Miejskie — Jedynaczka króla stali.
Polonia — Za naszą i waszą wolność.
Piccadilly — Tajemnica przystanku tramwajowego.
Światowid — Szczapa na carskim balu.
Wanda — Wieczny płomień miłości.
Eden — Ostatni wyścig.

WYPADKI I KRADZIEŻE

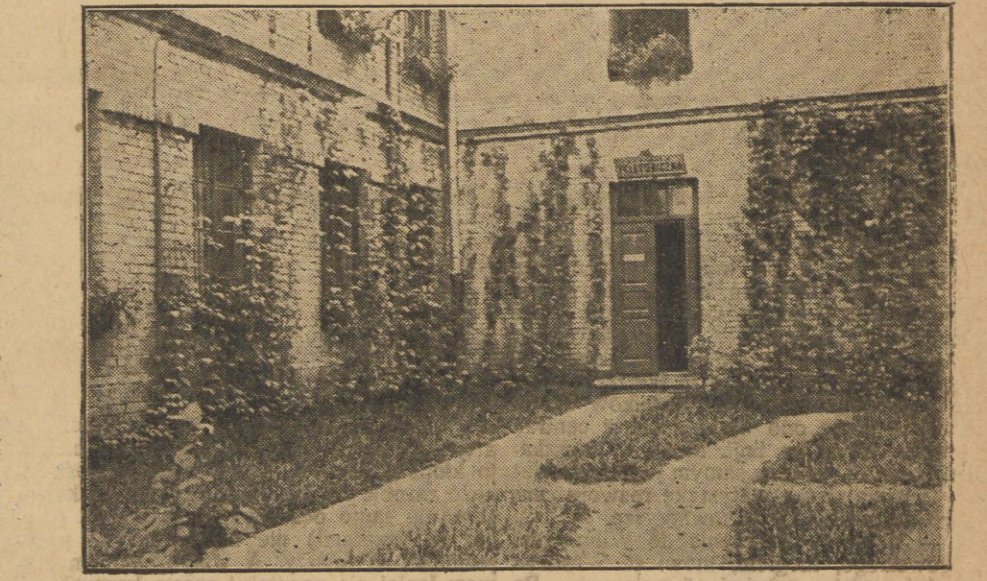
(c) Skradł pas transmisyjny. Z taktu Daniela Szapiry (Wysoka 1) skradziono pas transmisyjny wartości 600 złotych.
(c) Zatrzymanie złodzieja. Na ulicy Rymarskiej posterunkowy Szemiel zatrzymał Bolesława Wolejszo (Wilkomierska 52), który wiozł worek napelniony etykietami do cukierków. Okazało się że etykietki zostały skradzione u Eljasza Hendelmana (Wilkomierska 28).
(c) Nie udało się. Na dworcu osobowym Wacławowi Mickiewiczowi (Szepteykiego 20) skradziono walizkę z rzeczami. Sprawca kradzieży został ujęty i okazał się nim Boruch Wiewiórka zam. w Woleńszynie.
(c) Cyganisk los. Po konia, którego zatrzymano razem z cyganem, o czem donosiliśmy wczoraj zgłosił się właściciel włościanin z pow. wil-trokiego u którego kon ten został skradziony.
(c) Usiłowała otruć się. Z powodu ciężkich warunków materialnych usiłowała odebrać sobie życie i w tym celu wypila esencji ołowowej 37-letnia Stanisława Zukowska (Witoldowa 20). Desperackie ulokowano w szpitalu żydowskim.
(c) Do wypadku na ulicy Niemiej. Przechodząca przez autobus na ulicy Niemiejskiej okazała się Weroniką Szokies (Ostrobramska 27). Stwierdzono że trafiła ona pod autobus z powodu własnej nieuwagi.
(c) Do Policji. Zwracamy jeszcze raz uwagę Policji na wprost skandaliczne zachowanie się stróżów podczas polewania nie tylko na obłanie lecz i na wymyślenia mistrza mioty.

S. † P.
MICHAŁ PRÓSZYŃSKI
syn: Mieczysława i Wilhelminy ze Słowńskich, właściciel maj. Korolowiczewice, ziemi Mińskiej, urodzony w r. 1855, zmarł dnia 20 lipca rb. i został pochowany na cmentarzu po-Bernardyńskim.
O czim krewnych i znajomych zawiadema Rodzi a.

Nowa Wileńska Centrala Telefoniczna

— Halo! Miejska- Halo! Halo!... Halo! Miejska!
Nerwowe, wielokrotne stukanie o widelki telefonu...
W słuchawce głos damski i słowa:
— 14. Proszę pana o niestukanie widelkami.
„Upzejma” odpowiedź:
Ależ pani ma wyjątkową passję wprowadzania ludzi z równowagi. Robi pani to nadzwyczajnie.
Albo: — Proszę pani, takie łączenie i żadne łączenie — to dwa żadne łączenia.

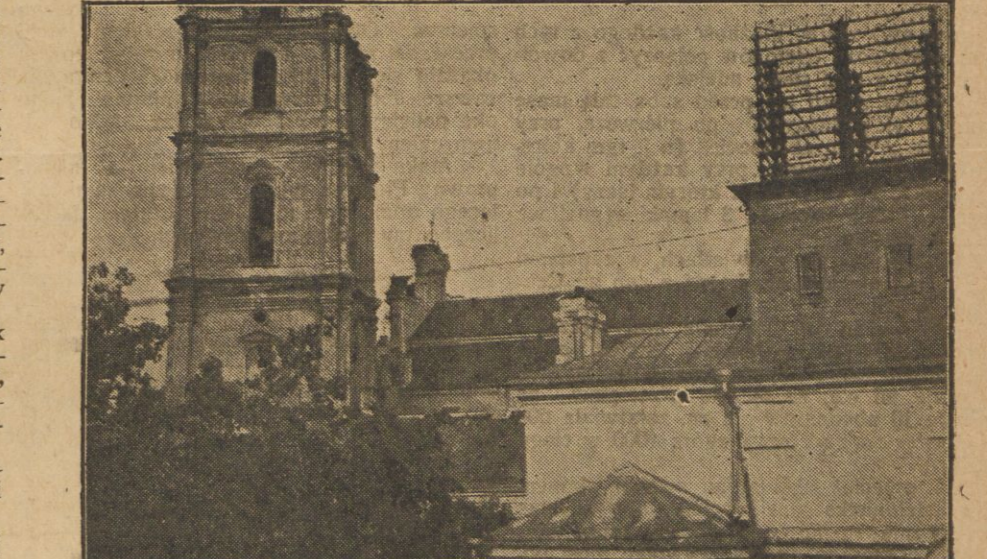
Chodziło mi także o coś jeszcze; o to czulem się w obowiązku dać odpowiedź wszystkim tym, którzy nie mając pojęcia o wielkiej pracy naszej centrali telefonicznej tak skorzy są do narzekania na nią, z taką łatwością i beczceremonialnością „obchodzą się” telefonicznie z pannami, które ciężką służbę łączności w Wilnie pełnią.
Skorzystałem tedy z uprzejmego zezwolenia p. Inż. Kowalenki — Nacz. Wydz. w Wil. Dyr. Poczty i Telegr. na zwiedzenie naszej centrali telefonicznej i zgóry ucieśszony jego zapowiedzią, że mi to zwiedze-



Wjeście do Wileńskiej Centrali Telefonicznej.

Albo: — Radzę pani skończyć z karjerą telefoniczną i użyć się do nianieniania dzieci; tam pani „spokój” bardziej się przyda.
Albo: — Co pani właściwie robi na Centrali?
Pewno albo flirtuje alb w nosie dubie, a nie łączy.
Można tych „rozmówek” abonentów telefonicznych z p. p. telefonistkami przytoczyć wiele się chce — bez końca. Arogancja właściciela telefonu w stosunku do pani, która „łączy”, granic nie ma.
Nikt z „łąjących się” przez telefon nie ma nawet dziesiątej części pojęcia o pracy telefonistki.
Wydaje mu się: 1-o, że cała Centrala

nie osobiście ułatwi, wczesną godziną ranną pomknętem kłosem dnia na róg Zamkowej i S-to Jankiej.
Wileńska centrala telefoniczna mieści się w dość skromnym budynku murowanym stojącym w dziedzińcu Poczty głosowej vis a vis św. Jana.
Zaczynam zwiedzenie mając za towarzyszy i łaskawych przewodników pp. Inż. Kowalenkę i Wasilewskiego — głównego mechanika centrali.
Schodzimy do piwnic. Tu między fundamentami otwór, a przez niego wślizguje się gruba kieszka, coś w rodzaju „węża” pożarnego.



Jedna z sieci telefonów wileńskich skupia druty 400 abonentów.

musi być w każdej chwili na jego usługi, 2-o, że jego sygnał jest sygnałem najważniejszym i, co za tem idzie, ma być zalatwiony poza normalną chroniącą kolekcją, 3-o, że panie telefonistki siedzą na Centrali zabawiając się wzajemnie rozmowami — czyli nie nie robią i 4-o, że każda telefonistka — to duch przekory i złośliwości, któremu zależy na tem, żeby abonenta złytrawca, zgnębić, wydręczyć, słowem, żeby mu na złość zrobić.
I teraz wadok panie czy panienki, której obroną której reagowaniem na największe arogancje, grubiaństwa, chamstwa abonenta, jest jej, ze łzami w oczach, wypowiedziany do telefonu numer i apel, aby jej nie

To kable. W jednym z nich kilkaset par drucików, z których każda należy do pojedynczego abonenta. A kablów tych kilka.
W następnej komorze 2 dynamo, na której drzwiach trupa głowa i zapowiedź, że zapalenie ognia grozi śmiercią. Wchodzimy. 2 jakby baseny szklane, coś w rodzaju dużych akwarjów. To akumulatory. Jeden zawsze naladowany, drugi naladujący się elektrycznością. Stąd energję czerpie centrala, posługując się niemi dlatego, że równomiernie od dynamo zasila ją w prad. Akumulatory — to jakby spiżarnia centrali. Niema w niej smakołyków, ale jest coś, bez czego nie po telefonie.
Na parterze w dużej sali właściwa cen-



Sala główna Wil. Centrali Telefon.

wiono długiego czekania — bo cóż ona winna, że nie była w stanie zalatwić pięciu równocześnie alarmujących ją abonentów, ten widok jest chyba wymowny.
Gdy się pracę pań na Centrali obserwuje, gdy się widzi niesłychaną w tej pracy intensywność, z jednej strony pozorną bezyntensywność, a z drugiej skupienie, które przy niej jest niezbędne, wtedy dopiero, człowiek rozumie zaczyna, jak bardzo był w swych, wobec stacji telefonicznej, wymaganiach niesprawiedliwy, jak bardzo krzywdzący panie na niej zatrudnione.
Ostatnia nowość wprowadzona w telefonach wileńskich, nowość polegająca na ponumerowaniu pań telefonistek, które jak ponumerowani są obecnie na sygnał abonenta, już nie zdaniem: „Miejska, a wymieniącej swój numer, ostatnia jak powiadam nowość, a pozatem zdawna już zaostrożone zaniepokojenie naszą Centralą wobec jej ogromnego, co roku rozwoju, sprawyżem postanowił telefony wileńskie zwiedzić.

Tutaj skupiają się przewody. Wielkie szafy otwarte a w nich instalacja bezpieczników. Z jednej strony bezpiecznika abonent, z drugiej telefonistka. Niech między abonenta a bezpiecznik centrali trafi intruz w postaci np. przewodu o wysokim napięciu elektrycznym, bezpiecznik spala i p. telefonistce żadna krzywda się nie dzieje. Abonentowi talże bo ma bezpiecznik w domu.
Przeciwna strona szaf podobna jest do warsztatów śląskich, do krosien.
Od kontaktu abonenta biegnie para drutów ku odpowiedniemu, co do kierunku, kablówi Ponieważ abonentów jest około 700 więc te ich druciki ku różnym kierunkom kabli zwrócone tworzą siatkę bardzo nawet warsztat tkacki przypominającą.
I teraz słyszę rzecz, dla laika, rewelacyjną. Oto każdy abonent ma aż 170 lutowań na docinku swej linii w centrali. Jakże się więc dziwić można faktowi,
(dalszy ciąg na stronie 4-ej)

KRONIKA

ŚRODA
24 Dnia
Kryształny jutro
Jakóba

Wschód s. g. 3 m. 11
Zach. s. o g. 19 m. 39

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U.S.B. z dnia 23 — VII. 1929 r.

Śnieżenie średnie w m. 762
Temperatura średnia + 250C
Opad za dobę w mm. —
Wiatr przeważający Cichy.
Uwagi: pogodnie.
Minimum za dobę -1- 13°C.
Maximum za dobę -1- 31°C.
Tendencja barometryczna: wzrost ciśnienia.

URZĘDOWA

Audjencje u p. wicewojewody. P. wicewojewoda Kirtiklis przyjął w dniu wczorajszym starostę świeciańskiego p. Stefana Mydlarza w sprawach powiatu świeciańskiego. Następnie przyjęta była delegacja m. Podbrodzia w sprawie zmiany dyslokacji sądów grodzkich na terenie powiatu świeciańskiego.

Zmiana na stanowisku zastępcy starosty młodoczańskiego. Od pierwszego sierpnia r. b. stanowisko zastępcy starosty pow. Świeciańskiego objęmuje p. Hityr dotychczasowy zaś zastępca Suchorski odwołany został do dyspozycji Urzędu Wojewódzkiego.

Wojewódzkie wydziały aprowizacyjne. Min. Spraw Wewnętrznych nadałasto do Urzędu Wojewódzkiego okólnik, w którym wskazuje na konieczność nadzoru i współdziałania wydziałów aprowizacyjnych z instytucjami społecznymi i spółdzielczymi.
Mowa tu o współdziałaniu w organizacji piekarni, mleczarni, pomoc w nowoczesnym ich urządzaniu oraz poparcie przy wprowadzaniu na rynek nowych przedsiębiorstw.

MIEJSKA

(o) Choroby zakaźne w Wilnie. Według danych wydziału zdrowia Magistratu w ubiegłym tygodniu zachorowało w Wilnie: na tyfus brzuszy 3, płońcie 3, błonicy 5, gruźlicę 2 (2 zm.), jaglicę 1, gruźlicę zakaźną 8, różę 2, krztusiec 4, ospę wietrzną palenię mózgu 1, razem 30 osób, z których 2 zmarło.
Zdrowotność dżiatwy w szkołach powszechnych. Według sprawozdania z opieki higieniczno-lekarskiej w szkołach powszechnych m. Wilna za miesiąc ubiegły, liczba dzieci brudnych wynosiła 1050, zawszonych

1243, chorych na świerzbę i inne choroby skórne 39, gruźlica płuc podejrzana 7, gruźlica gruźliowa chłonnych 14, gruźlica w nych narządów 1, choroby nosa 9, uszu 7, jaglicia 33, inne choroby oca 66, choroby nerwowe 2, zakaźne 5. Skierowano do przychodni 140, odprowadzono do kąpiel 897, przeprowadzono badań indywidualnych 362.

WOJSKOWA.

13 Pułk Ułanów. Uroczystość 11-lecia 13 pułku ułanów wileńskich (dawny I pułk ułanów wileńskich) odbędzie się w dniach 24 i 25 b. m. Na bożeństwo żołnierz za poległych bohaterów tegoż pułku zostanie odprawione dnia 24 b. m. o godz. 10-ej w kościele garnizonowym św. Stanisława Kostki. Po nabożeństwie przemówienie proboszcza, księdza E. No waka. Dn. 25 b. m. o godz. 10-ej mszę św. połową odprawi J.E. ks. bisk. Władysław Bandurski na placu sportowym w N. Wilejce. Po mszy św. Najdosłojniejszy pasterz, nasz złotousty kaznodzieja wygłosi o kaznodzieiowie przemówienie.

Nowy szef sztabu 6 bryg. K.O.P. Na miejsce ustępującego szefa sztabu 6 bryg. K.O.P. kpt. dypl. H. Ślabickiego mianowany został mjr. dypl. Wasilewski.

ZEBRANIA I ODCZYTY

Zebrańie b. członków zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej w Wilnie. Związek Straży Pożarnej województwa wileńskiego zwołał na dzień 4 sierpnia r. b. na godzinę 10 rano w lokalu Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych przy ul. Mickiejecz 20. 9 posiedzenie b. członków zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej m. Wilna celem ustalenia terminu zwołania walnego zgromadzenia.

Niestawienie się członków zarządu na wspomniane posiedzenie spowoduje rozwiązanie Towarzystwa Ochotniczej Straży Pożarnej m. Wilna, i wyznaczenie komisji rewizyjno-likwidacyjnej.

RÓŻNE

Biskup Bandurski udekorowany krzyżem „Pierwszej Zalogi Obrony Lwowa”. W czasie drogi powrotnej z uroczystości 49 p. p. w Kołomyi na na dworcu w Lwowie, specjalna delegacja przywodziła J. E. ks. biskupowi Bandurskiemu krzyż „Pierwszej Zalogi Obrony Lwowa w Lewandówce”, na pamiątkę wspólnej przebytej walk w obronie Lwowa. Krzyż powyższy honorowo posiadają jedynie: Marszałek Piłsudski, miasto Lwów, J.E. biskup

Komuniści wieniescy demonstrują przeciwko Chinom

W ubiegły poniedziałek wieczorem na rynku Tyszkiewiczowskim przy ulicy Kijowskiej miało miejsce zgromadzenie, zwolane p zez komunistów o celu wyrażenia protestu przeciwko „imperjalizmowi” Chin.

W chwili gdy na rynku zebrała się dość liczna grupa komunistów rozpozczęli się okrzyki i śpiewy. Całą akcją kierował poseł Dworaczanin w pobliżu którego powiewała czerwona płachta z napisami komunistycznymi. W trakcie przemówień i rozrzucania ulotek przybyła policja co spowodowało że zebrani rozbiegli się. Kilku demonstrantów zdołano aresztować. (b)

Podjezrzany osobnik przekradł się przez granicę

Nocy wczorajszej w pobliżu Wiżajn został zatrzymany w chwili przekraczania granicy polsko-litewskiej jakiś osobnik. Po dłuższym puszczu zdołano go ująć i sprowadzić do strażnicy. Ze znalezionych przy nim dokumentów wynika, że jest to rzekomo Michał Gruszel, który twierdzi, że przeszedł linię graniczną uciekając przed aresztowaniem. Zachodzi podejrzenie, że dokumenty rzekomego Gruszela są sfałszowane, i że usiłował on przedostać się na nasze terytorjum w jakimś niewyjaśnionym narazie celu. (b)

Dwadzieścia autobusów wycofano z linii

Wczoraj oficjalna komisja złożona z przedstawicieli władz administracyjnych Dyr. Robót publicznych i policji dokonała niespodzianej lustracji wszystkich autobusów kursujących na mieście. Badano stan maszyn, dokumenty szoferów i zewnętrzny wygląd autobusów. Wobec stwierdzenia niestosowania się, do wydanych przepisów sporządzono 30 protokołów i jednocześnie wycofano z obiegu 20 autobusów których stan wymagał na tychmiastowego remontu.

Podobne lustracje bezwzględnie odnośną pożądany skutek i na przyszłość właściciele autobusów w obawie przed karami nie odważą się wypuścić maszyn w nieodpowiednim stanie, należy jednak naszym zdaniem przeprowadzić również badania taksówek stan których również pozostawia wiele do życzenia.

Z SĄDÓW

RÓŻNE POWODY ZMARTWIENIA RÓŻNYCH LUDZI.

Każda sprawa karna, bez względu na artykuł kodeksu karnego przyczynia niemało kłopotu osobom, które miały nieostrożność zarobić na nią. Mało tego że czeka go kara ale samo oczekiwanie na wyrok (często za kratakami) nie należy już do przyjemności. A koszty. A wstyd. Jednym słowem lepiej nie popieścić spraw karnych.

Latwo mówić, gdy się ich rzeczywiście nie ma, a tymczasem paniom Helenie Mierzaniowej i Ludwie Chodkiewiczównie wytoczono proces. Chodziło o drobnotność. „Stróż porządku” mówiąc wyraźnie policjant znalazł, że zachowanie się obu pańienek nie licuje z powagą ulicy. Zwrócił więc uwagę, a kiedy to nie pomogło, aresztował obie.

Pełne temperamentu niewiasty stawiały opór, a nawet usiłowały zranic posterunkowego jego własnym bagnetem. Na rozprawie nie stawiała się Mierzaniowa. Nie miało to wielkiego znaczenia, gdyż obie otrzymały po dwa miesiące więzienia.

Piotr Kapelski z Głębokiego miał innego rodzaju zatarg z kodeksem karnym, z którym n. b. miał już dwa razy do czynienia, obydwa razy niepomysłnie.

Po wyjściu z więzienia Kapelski nie mógł uskarżać się na nadmiar gotówki. Chęć ją zdobyć zakradł się do cudzego szpicharza. Obładowany woreczkami maki przekradł się do znajomej meliny, lecz tu okazało się, że choć Głębokie i dziura ale zawsze dobra mieszkanców pilnuje jedno oko policjanta, tak czujnego, że... tylko jednom okiem się.

Maka wróciła do właściciela, a nieoprawny Piotr na rok do więzienia zamieniając go do poprawy. Całe szczęście, że zaliczono mu areszt prewencyjny.

Orjentując się w światłach, w zapalaniu się i gaszeniu lampek, każda z pań na Centrali pracuje.

Nie wiem jak wygląda statystycznie praca telefonistki wileńskiej. Stałem przez chwilę nad jedną z pań, obserwując jej stół. Wydaje mi się, że łączą przeciętnie na minutę 10 abonentów, t. zn. załatwiała 600 telefonów na godzinę, a zgorą 4000 w ciągu 1/2 roku.

A przecież obsługując swoich abonentów telefonistka musi uważać, aby w czas przerwania rozmowy wyłączyć, misie abonentu, o którego prosi, wywołać misie dotychczas numer zapotrzebowany i t. d. i t. d. I teraz dodajmy do tego wymagania abonentów, jego niecierpliwość, nerwowość, niegrzeczność... trzeba stalowych nerwów aby mózł tak pracować.

Albo taka Centrala zamiejska (między miastowa) stale oblegana pragnąciami prowadzić zamieszkoje rozmowy). Każdy chce rozmowy natychmiast, chce ominąć kolejkę, nie chce zrozumieć, że są imni co czekają także, a w przeciwieństwie do poprzedniego rozmowy z takim co się niecierpliwi...

Trzeba wiele, powiadam taktu, trzeba wiele zdrowia i głębokiej dobroci i cierpliwości aby za taką pracę się wziąć.

A my wszyscy o tem nie wiemy, nie rozumiemy, nie staramy się zrozumieć w jakich ciężkich warunkach praca na Centrali telefonistki trwa, jak jest uciążliwa i męcząca.

Niechże więc tych kilka, może przydatnych mych wrażeń z wędrowki po naszej

Centrali telefonistki na utemperowanie nerwowości i niecierpliwości korzystających w Wilnie z telefonów wplynie.

To jest mojej dzisiejszej pisaniny intencja i jeżeli spokojowi sympatycznych pań z Centrali dobrze się przysłuży, serdecznie rad będę.

Ksienia Iwanowna spojrziała na zegarek. — Tak istotnie już pora — odrzekła wychodząc.

— Wilhel... Hn!... Wasylu Hermogenowiczu — odeszwał się szambelan po chwili namysłu — posłajcie zaraz woźnego z mojej kancelarii i dajcie mu dziesięć rubli na święce do Soboru dla ojca Szumowicza — z powodu radośnej nowiny. Ja tego popa nie lubię, mam go... w sercu, bo to intrzygant, wiecznie nie zadowolony, lecz dobrze jest posmarować skrzyppicę jako przy sposobności — potem niech jedzie do Łoknickiego i powie, że marszałek prosi by przyjechał.

— Po co nam teraz Łoknicki? — spytał Wolezkiwicz.

— Łoknicki nie cierpiął Iwienieckiej, nazywał ją zawsze szalona. Pomyślne zdarzenia podnoszą nastrój ludzi. On nam dziś może pomódz do wyjaśnienia i rozplątania różnych mat taktw nieboszeczki.

— Czy tylko można jemu zaufać? — Nie wnie wiecieście uczyć, kiedy i komu zawierzyć.

W Morocznie, nikt przyjęć lepiej urządzić nie umiał jak Ksienia Iwanowna. W sali jadalnej przy bocznym stoliku gdzie stały przekąski, zebrało się całe towarzystwo, — szczypta Wolezkiwicz o nalarycznej cerze i zgrzyliwym wyrazie twarzy, Sauermil promieniejący dziś jak Hennes goniec bogów po dobrze spełnionym postanowieniu, powiatowy Jowisz, szambelan

potężny, jak Wyrwidąb (podobno nawet lepiej od niego upasony). Obok niego stanęła skromnie szambelanowa, okazała jak Waligóra.

Na stole stały karefaki z wielce smakowitym płynem, barwy wody, ogromna, ozdobna miska kawioru, wszelkiego rodzaju ryby, grzyby i wędliny. Po zaspokojeniu wstępnego głodu, spożywano obiad w wysmienionym podniosłym nastroju. Tylko zgrzyliwy Wolezkiwicz wywoływał od czasu do czasu pewien rozdźwięk. — Nieł rozumiem — mówił skąd wasze zaufanie do Łoknickiego. On, jako katolik, mimo dawną niechęć do Iwienieckiej — w sprawie Pohostu nam nie pomoże. A zresztą skrzywdziliście jego przed paru laty, a to człowiek zawzięty — urazy nie zapomina.

— Ty Wolezkiwicz odparł marł szalek — umiesz ludźmi obracać jak ci się spodoba, gdy trzymasz w ręku podatkowe skompony. Nikt tak, jak ty nie skatuje krnąbrnego płatnika, ale to jedyny twój klucz do duszy ludzkiej. Ja do niej wytrychów, posiadam moc. Łoknicki to szlachcic uparty, z charakterem, srod swoich on rej wodzi i postuch posiada, bo się go boją — a w moim ręku on miękki, jak wosk.

Mówicie, że go skrzywdziłem. Nieprawda Odstawiłem go tylko na swoje miejsce. Jeden z głupich gubernatorów dał mu urząd poważny w naszym powiecie. To była omyłka, występek prze-

SPORT

Mistrzostwa pływackie Wilna.

W dniach 20 i 21 bm. na basenie Wil. O. Z. P. (Sołtanska 6) odbyły się zawody pływackie o mistrzostwo Wilna, w których uczestniczyli zawodnicy i zawodniczki: Pol. Kl. Sp. Pogoni, ZAKS-u, 1 pp. Leg. i Wil. T. W.

Wyniki osiągnięto następujące:

Mistrzostwo panów. Biegi:

I dzień
Bieg 400 mtr. styl dowolny
1) Kukliński (Pol. Kl. Sp.) 7:17,6 rek. Okr. i mistrzostwo Wilna 2) Bengis (ZAKS.) 7:46,2

Sztafeta 5 x 50 mtr. styl. dow.
1) Pogon (Czerwoniec, Kowusz, Lisowski, Czezołt, Łoiewski) 3:23,5 (rek. Okr. i mistrzostwo) 2) Pol. Kl. Sp. 3:25,2

II dzień.
Bieg 100 mtr. styl. dowolny.
1) Witkowski (Wil. T. W.) 1:28,4 rek. Okr. i mistrzostwo Wilna 2) Kowusz (Pogon) 1:32,3.

Bieg 100 mtr. na wznak.
1) Kukliński (Pol. Kl. Sp.) 1:50,2 (rek. Okr.) 2) Czerwoniec (Pogon) 1:53.

Bieg 1500 mtr. styl. dowolnym.
1) Kukliński (Pol. Kl. Sp.) 28:3 rek. Okr. i mistrzostwo Wilna, 2) Frank (1 pp. Leg.) 30:41.

Bieg 200 mtr. styl. klasycznym.
1) Bengis (ZAKS.) 3:34,2 rek. Okr. 2) Podhajski (1 pp. Leg.) 3:48,1

Sztafeta 4 x 200.
1) Pol. Kl. Sp. (Skoruk Jan, Skoruk Michał, Kukliński, Malawko) 14:49 rek. Okr. 2) sztafeta Pogon 1 (15:13)

Konkurs skoków z trampoliny.
1) Wajsov (WTW.), 2) Pawlak (WTW.), 3) Skoruk M. (Pol. Kl. Sp.)

*Ostateczna klasyfikacja mistrzostwa panów.
Po podsumowaniu punktów za biegi w stoki punktacja przedstawia się jak niżej:

1) Pierwsze miejsce i mistrzostwo Wilna na rok 1929 (po raz drugi) Pol. Kl. Sp. 91 pkt. 2) Pogon 90 pkt. 3) Wil. T. W. 34 pkt. 4) ZAKS 21 pkt. 5) 1 p. p. Leg. 16 pkt.

Mistrzostwa pań.

I dzień
bieg 100 mtr. styl. dowolny.
1) Skorukówna Anna (Pol. Kl. Sp.) 1:57,5 (rek. okręgu), 2) Ziemowiczówna (Pol. Kl. Sp.) 2:15,2.

bieg 200 mtr. styl. klas.
1) Koltunowiczówna (ZAKS) 4:01,8 rek. okr. i mistrzostwo Wilna. 2) Anitowiczówna (ZAKS) 5:47,2.

Sztafeta 4x50 mtr. styl. dow.
1) Pol. Kl. Sp. (Skorukówna Anna, Skorukówna Zinajda, Jozajtisówna Stanisława, Jozajtisówna Helena, Ziemowiczówna) 5:24 (rek. okr.)

II dzień.
Bieg 100 mtr. nawznak.
1) Skorukówna Anna (Pol. Kl. Sp.) 2:26,6 (rek. okr.), 2) Skorukówna Zinajda (Pol. Kl. Sp.) 2:56,3.

Bieg 400 mtr. styl. dowolny.
1) Ziemowiczówna (Pol. Kl. Sp.) 9:51,2 rek. Okr. 2) Koltunowiczówna (ZAKS) 10:09,2.

Bieg sztafet 4x100 mtr.
1) Pol. Kl. Sp. (Skorukówna Anna i Zinajda, Jozajtisówna i Ziemowiczówna) 2:58,4 rek. Okr. 10:51.

Ostateczna klasyfikacja mistrzostwa pań.
1) Pol. Kl. Sp. 99 pkt. 2) ZAKS 29 pkt.

Pechówka do źródeł Wilji.
Wczoraj o 6 po poł. wyruszyła z Wilna wycieczka złożona z czterech członków Ligi M. i Rz. pp. dr. Szyzowskiego, Sztralla, Abramowicza i Dabkusa.

Panowie ci wyruszyli zwykłą todzią przewożącymi t. z. „pechówka” i w przeciągu dwóch tygodni zamierzają dopłynąć do źródeł Wilji. Komandorem tego raidu jest p. Jan Sztrall.

Niepowodzenie „Bostona” na torze łódzkim.

Zeszłoroczny zwycięzca w Wielkim Steepe Chase im. Marszałka Piłsudskiego „Boston” rtm. Łoknickiego (4 p. ul.) zapisany został w Łodzi do Wielkiego Steepe Chase o nagrodę 15,000 zł. Z dziewięciu koni zapisanych do tego gonitwy cztery, a w ich liczbie i „Boston” upadły. Pierwsze dwa miejsca zajęły konie płk. K. Rómka „Rakieta” i „Carabe”.

W tym samym dniu „Umizg” p. Palewiczają drugie miejsce.

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
SALA MIEJSKA
ul. Ostrobramska 5.

KINO-TEATR
„HELIOS”
Dziś! Sensacja erotyczna! Niestychanie emocjonujący dramat miłości i przeżyć! Wielki wybór najlepszych zagranicznych i krajowych instrumentów tylko gwarantowanej jakości

Firma egz. od 1874 r.
Skład Fortejanów, Pianin i Fisharmonji
K. Dąbrowska.
Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6.
Wielki wybór najlepszych zagranicznych i krajowych instrumentów tylko gwarantowanej jakości
SPRZEDAŻ I WYNAJECIE.

GIEŁDA WARSZAWSKA

23 lipca 1929 r.

Dewizy i waluty

| | Transz. | Sprz. | Kupno |
|--|---------|---------|--------|
| Dolary | 8,88 | 8,90 | 8,86,5 |
| Belgia | 123,96 | 124,27 | 123,65 |
| Kopenhaga | 237,61 | 238,21 | 237,01 |
| Budapeszt | 155,48 | 155,88 | 155,08 |
| Holandia | 357,83 | 358,73 | 356,93 |
| London | 43,28 | 43,39,5 | 43,18 |
| Nowy-York | 8,90 | 8,92 | 8,88 |
| Paryż | 34,95 | 35,04 | 34,86 |
| Praga | 26,38,5 | 26,45 | 26,32 |
| Szwajcaria | 171,60 | 172,03 | 171,17 |
| Stokholm | 239,01 | 239,61 | 238,41 |
| Wiedeń | 125,57 | 125,88 | 125,26 |
| Włochy | 46,66 | 46,77 | 46,53 |
| Marka niemiecka | 212,51 | | |
| Gdańsk | 172,94 | | |
| Ruble zł. — 4 zł. 61 gr. za jeden rubel. | | | |
| Dolar w obr. pryw. 8,88 2/5. | | | |

Papierzy procentowe
4 proc. pożyczka inwestycyjna 111,50—110,75. 5 proc. dolarowa 64.— 63,50. 6 pr. dolarowa 83. 10 proc. kolejoawa 102,50. 5 proc. konwersyjna 44,50—45. 8 proc. L. Z. B. Kraj. 94. Te same 7 proc. 83,25. 8 proc. ziemskie dolarowe 95. 4 i pół proc. ziemskie 48,50—48,75. 8 proc. warsz. 66,50 — 66,25. 4 i pół proc. Łódzi 46. 10 proc. Radomia 71,50.

Akcje
Bank Dyskontowy 126. Polski 164,50—165,50. Związek Spółek Zar. 78,50. Sita i Światło 125,50. Lilpop 30,50—31,75. Modrzejew 24,50. Ostrowiec 80. Parowozy 25. Starachowice 26,75.

CENY W WILNIE.

Z dnia 23-go lipca r. b.

Ziemiopłody: Ceny za 100 kg. przy tranzakcjach wagonowych franco st. Wilno: żyto 30—31, owies zbierany 30 31, jęczmień na kaszę 27 28. browarowy (brak), otręby pszenne — 24 żytnie — 23, makuchoy lniane 47 — 48. Tendencja słaba. Dowóz dostateczny.

Ceny rynkowe: pszenica (brak) żyto 26—31, jęczmień 28—30, owies 30—31, gryka (brak), ziemniaki 13—15, siano 7—8, słoma 8—9.

Maka pszenna 80—100, żytnia razowa 35—36, ptyłowa 45—48 za kg.

Kasza jęczmienna 60—85, jaglana 90—110, gryczana 90—120, owsiana 90—120, perłowa 80—100, pęczak 55—75 za 1 kg. manna 100—120.

Mięso wotowe 220—300, cielęce 190—230, baranie (brak), wieprzowe 250—340, słonina świeża 380—420, solona 400—440, sadło 400—420, smalec wieprzowy 400—440.

Nabiał: Mleko 25—35 gr. za litr, śmietana 180—200, twaróg 80—100 za 1 kg., ser twarogowy 140—170, masło niesolone 450—530, solone 375—450.

Jaja: 180—190 za 1 dziesiętek.

Warzywa: groch polny 50—70, zielony 80—90, fasola biała 160 — 200, kartofle 13—15, kapusta świeża 35—50, kwaszona (brak), marchew 10—15 (za pęczek), buraki 10—15 (za pęczek), brukiew (brak), rabarbar 60—70, ogórki 100—120 za 1 dziesiętek, cebula 35—50, młoda 5 — 10 (za pęczek), szpinak 60 70, pomidory 3—400 zł. za kg. kalafior 50 — 120 za główkę, kalarepa 10—15.

Drób: kury 4—7 zł. za sztukę, kurczęta 120 150, kaczki 6—8, młode 300—350, gęsi 8—12, indyki młode 3—5 zł.

Ryby: liny żywe 500—550, śnięte 350—

Od dnia 20 do 24 lipca 1929 r. włącznie będzie wyświetlany film:
„Jedynaczka Króla Stali”
Komedja w 8 aktach. W roli głównej: BETTY BRONSON. Kasa czynna od godz. 5 m. 30. Początek seansów od g. 6-ej. W niedzielę i święta kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seans. od g. 4.

Wielki erotyczny salonowy ki-romans. W rol. gł. przepiękna EWELINA HOLT, JOHN HAMILTON, HENRY EDWARDS I WARWICK WARD. Przepych wystawy! Wytworzone salony i t. d. Seansy o g. 6, 8 i 10,15.

P. W. K. POZNAŃ!!
Zarząd Dóbr i Zakładów Romana Żurawskiego
Przemysłowych
FABRYKA SUKNA I KOCÓW
Leszczaków, Op. Waręz Małopolska
uprasza o zwiedzenie stoiska firmy w Hali Konfekcyjnej Nr 46, BUNDY (burki) na wzór Stawickich, PŁASZCZE MYŚLIWSKIE, SAMODZIAŁY - LODENY na ubrania — DERKI na konie, KOCE, PLEDY.
Sprzedaż detaliczna wprost z fabryki. Prosimy żądać pocztą cenników i próbek. 0182—1

LEKARZE I POSADY
DOKTOR
B. ZELDOWICZ
choroby weneryczne, syfilis, choroby moczow. od 9—1, od 5—8 wiecz. Elektroterapia (diatermia).
Kobieta-Lekarz
Dr. Zeldowiczowa
*ROBIECE, WENERYCYZNE, NARZĄDOW MOCZOWY. od 12—1 i od 4—6, ul. Mickiewicza 24, tel. 277.

RADJO.
Środa, dn. 24 lipca 1929 r.
11,50—12,05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał. 12,05—12,50: Gramofon. 12,50—13,00: Wiecej z P. W. K. w Poznaniu. 13,00—13,15: Komunikat meteorologiczny z Warsz. 17,00—17,20: Program dzienny, repertuar i chwila literacka. 17,20—17,45: Odczyt p. t. „Wschodzące gwiazdy” autorstwa lotnictwa w Polsce — dyr. Stanisław Romer. 17,50—18,00: Komunikaty z P. W. K. w Poznaniu. 18,00—18,20: Transm. koncertu z Kawiarri B. Sztralla w Wilnie. 18,20—18,40: Recital krępczycow p. Polskiego. 18,40—19,00: Dalszy ciąg koncertu z kawiarri B. Sztralla w Wilnie 19,00—19,25: „Wesołe wrazenia z podróży” — opowie Wilold Hulewicz (Paryż, Kolonia, Lipsk, Berlin, Poznań). 19,25—19,40: Gramofon. 19,40—19,55: Wolna trybuna. 19,55—20,05: Sygnał czasu z Warsz. i program na dzień następn. 20,05—20,30: Tygodniowy przegląd filmow. 20,30—21,30: Transm. z Warsz. Koncert wieczorny. 21,30—22,15: Transm. z Krakowa. Słuchowisko. 22,15 22,45: Transm. z Warsz. Komunikaty: P.A.T. i iane. 22,45—23,45: Muzyka taneczna z Krakowa.

DOKTOR
B. GINSBERG
choroby weneryczne syfilis i skórne. Wilno, ul. Wileńska 3, telefon 567. Przyjmuję od 8 do 1 i od 4 do 8.

DOKTOR
A. Blumowicz
Choroby weneryczne, choroby skórne, syfilis. Przyjmuję: Od 9—1 i 3—7. Wileńskie. 9016—0

OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, Konstanty Karmelitów, zam. w Wilnie przy ul. Gimnazjalnej 6—12 na zasadzie art. 1030 U.P.C. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 30 lipca 1929 r. o godz. 10-ej rano, w Wilnie przy ul. W. Stefańskiej 25—55 odbędzie się sprzedaż z licytacji należącego do Konstantego Borowskiego majątku ruchomego, składającego się z tożkami motorowej oszacowanego na sumę 600 zł. na zaspokojenie pretensji Kasy Chorob w Wilnie na sumę 600 zł. 62 gr. z procentami i kosztami. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrany być może w dniu licytacji zgodnie z art. 1046 U.P.C.

Przesz Sąd Okręgowy w Wilnie.
Na dostawę węgla kamiennego górnośląskiego, kostka Nr 1, tonn 300—350 do gmachu sądowego w Wilnie.
Oferty należy składać na imię Prezesa Sądu Okręgowego w Wilnie, gmach Sądu, pokój Nr 104, do 25 b. m. w godzinach urzędowych.

PRZETARG
Na dostawę węgla kamiennego górnośląskiego, kostka Nr 1, tonn 300—350 do gmachu sądowego w Wilnie.
Oferty należy składać na imię Prezesa Sądu Okręgowego w Wilnie, gmach Sądu, pokój Nr 104, do 25 b. m. w godzinach urzędowych.

Wyrób wina w domu
Drożdże winne, rurki ferment, prasy, gąsior, lejki, podczynniki etc.
SKŁAD GŁÓWNY na wojew. Wileńskie-Nowogródzkie skład apteczny
J. Prużana
Wilno, Mickiewicza 15, vis-a-vis hot. „Georges”. Egz. od 1890 r., tel. 482.

LEKARZE DENTYSTY
Lekarz-Dentysta
M A R Y A
Ożyńska-Smolka
Choroby jamy ustnej. Plombowanie i usuwania zębów bez bólu. Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zęby. Wojskowym, urzędnikom i uczącym się zniżka. Ofiarna 4 m. 5. Przyjmuję: od 8—1 i od 4—7. Wyzd. Zdr. Nr. 3 szuna.

LEKARZE DENTYSTY
Lekarz-Dentysta
M A R Y A
Ożyńska-Smolka
Choroby jamy ustnej. Plombowanie i usuwania zębów bez bólu. Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zęby. Wojskowym, urzędnikom i uczącym się zniżka. Ofiarna 4 m. 5. Przyjmuję: od 8—1 i od 4—7. Wyzd. Zdr. Nr. 3 szuna.

LEKARZE DENTYSTY
Lekarz-Dentysta
M A R Y A
Ożyńska-Smolka
Choroby jamy ustnej. Plombowanie i usuwania zębów bez bólu. Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zęby. Wojskowym, urzędnikom i uczącym się zniżka. Ofiarna 4 m. 5. Przyjmuję: od 8—1 i od 4—7. Wyzd. Zdr. Nr. 3 szuna.

LEKARZE DENTYSTY
Lekarz-Dentysta
M A R Y A
Ożyńska-Smolka
Choroby jamy ustnej. Plombowanie i usuwania zębów bez bólu. Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zęby. Wojskowym, urzędnikom i uczącym się zniżka. Ofiarna 4 m. 5. Przyjmuję: od 8—1 i od 4—7. Wyzd. Zdr. Nr. 3 szuna.

LEKARZE DENTYSTY
Lekarz-Dentysta
M A R Y A
Ożyńska-Smolka
Choroby jamy ustnej. Plombowanie i usuwania zębów bez bólu. Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zęby. Wojskowym, urzędnikom i uczącym się zniżka. Ofiarna 4 m. 5. Przyjmuję: od 8—1 i od 4—7. Wyzd. Zdr. Nr. 3 szuna.

LEKARZE DENTYSTY
Lekarz-Dentysta
M A R Y A
Ożyńska-Smolka
Choroby jamy ustnej. Plombowanie i usuwania zębów bez bólu. Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zęby. Wojskowym, urzędnikom i uczącym się zniżka. Ofiarna 4 m. 5. Przyjmuję: od 8—1 i od 4—7. Wyzd. Zdr. Nr. 3 szuna.

LEKARZE DENTYSTY
Lekarz-Dentysta
M A R Y A
Ożyńska-Smolka
Choroby jamy ustnej. Plombowanie i usuwania zębów bez bólu. Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zęby. Wojskowym, urzędnikom i uczącym się zniżka. Ofiarna 4 m. 5. Przyjmuję: od 8—1 i od 4—7. Wyzd. Zdr. Nr. 3 szuna.

LEKARZE DENTYSTY
Lekarz-Dentysta
M A R Y A
Ożyńska-Smolka
Choroby jamy ustnej. Plombowanie i usuwania zębów bez bólu. Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zęby. Wojskowym, urzędnikom i uczącym się zniżka. Ofiarna 4 m. 5. Przyjmuję: od 8—1 i od 4—7. Wyzd. Zdr. Nr. 3 szuna.

LEKARZE DENTYSTY
Lekarz-Dentysta
M A R Y A
Ożyńska-Smolka
Choroby jamy ustnej. Plombowanie i usuwania zębów bez bólu. Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zęby. Wojskowym, urzędnikom i uczącym się zniżka. Ofiarna 4 m. 5. Przyjmuję: od 8—1 i od 4—7. Wyzd. Zdr. Nr. 3 szuna.